



40 i Cztery

piszemy o Was i dla Was



BEZPŁATNY BIULETYN INFORMACYJNY URZĘDU MIEJSKIEGO W ALEKSANDROWIE ŁÓDZKIM

ISSN 1642-6711 NAKŁAD 11 000

21 sierpnia 2026 r. Nr 10 (737)



TVA_40i4



PLAN B: PIKNIK PIRATÓW s. 9



PLAN B: BARDZO DZIKI ZACHÓD s. 9

Uczestnicy MORORUN 2026 pokazali, że mają w sobie ogień



foto. Piotr Walendziak
WalendiFoto

FELIETON

Szkoła bez smartfona. Jak uczniowie poradzą sobie z nowymi zasadami?

Rozpoczęcie roku szkolnego już za pasem. Od 1 września w szkołach i przedszkolach mają zacząć obowiązywać nowe zasady dotyczące korzystania z telefonów komórkowych i innych urządzeń elektronicznych. Co na to uczniowie, nauczyciele i rodzice? I czy szkoła bez smartfona rzeczywiście oznacza lepszą edukację?

Nie da się ukryć, że w ostatnich latach telefony komórkowe opanowały szkolne korytarze. Wystarczy wejść do szkoły podczas przerwy, by zobaczyć dzieci i młodzież wpatrzonych w ekrany. Zamiast rozmów, wspólnych zabaw czy zwykłego spędzania czasu z rówieśnikami jest smartfon. Na szkolnych korytarzach zrobiło się zdecydowanie ciszej niż jeszcze kilkanaście lat temu. Telefon pojawia się jednak nie tylko podczas przerw. Bywa obecny także na lekcjach i co chyba nikogo nie zaskoczy podczas sprawdzianów. Kiedyś uczeń, który chciał przechytryć nauczyciela, przygotowywał ściągę. Małe karteczki, drobny druk, notatki ukrywane w piórniku czy rękawie pomysłowość uczniów nie znała granic. Co ciekawe, samo przygotowanie takiej ściągki wymagało przeczytania materiału, wybrania najważniejszych informacji i zapisania ich w możliwie najmniejszej formie. Niejeden uczeń po całym wieczorze przygotowań odkrywał podczas sprawdzianu, że... ściągka nie jest mu już potrzebna, bo większość informacji została w głowie. Dziś kartka coraz częściej przegrywa ze smartfonem. Kilka kliknięć wystarczy, by znaleźć odpowiedź, wysłać pytanie koledze albo skorzystać z internetowych narzędzi. Nie trzeba już godzinami przygotowywać misternych pomocy. Wystarczy umiejętnie i przede wszystkim dyskretnie sięgnąć po telefon. Jednym się udaje, inni zostają przyłapani. Podobnie zmieniła się szkolna komunikacja. Kiedyś podczas lekcji ukradkiem podawało się koledze siedzącemu kilka ławek dalej złożoną karteczkę z niezwykle „ważną” wiadomością, która absolutnie nie mogła poczekać do przerwy. Dziś wystarczy WhatsApp, Messenger albo zwykły SMS. Kilka sekund i wiadomość trafia do adresata. Czy ograniczenie telefonów sprawi więc, że uczniowie znów zaczną ze sobą więcej rozmawiać? Czy podczas przerw powróci gwar szkolnych korytarzy? A może brak dostępu do urządzenia, które dla młodego pokolenia jest czymś zupełnie naturalnym, początkowo wywoła przede wszystkim frustrację? Pozostaje również kwestia organizacji nowych zasad. Jak przygotują się do nich szkoły? Czy telefony pozostaną w plecakach, czy placówki zdecydują się na specjalne szafki albo inne miejsca do ich przechowywania? Jak rozwiązana zostanie kwestia kontaktu dziecka z rodzicem? I wreszcie jak do zmian podejść sami uczniowie? Odpowiedzi poznamy już niebawem. Początek nowego roku szkolnego pokaże, jak nowe zasady sprawdzą się w praktyce i czy szkoła bez smartfona okaże się miejscem, w którym łatwiej będzie nie tylko się uczyć, ale również tak po prostu być razem.

(OK)

Plan Ogólny Gminy najważniejszą decyzją XXV sesji Rady Miejskiej

■ Ewelina Madejska



W czwartek, 20 sierpnia, podczas nadzwyczajnej XXV sesji Rady Miejskiej w Aleksandrowie Łódzkim radni zajęli się szeregiem spraw dotyczących finansów gminy, inwestycji drogowych, bezpieczeństwa oraz funkcjonowania placówek oświatowych. Najważniejszym punktem obrad było jednak uchwalenie Planu Ogólnego Gminy. Przyjęcie dokumentu było szczególnie istotne ze względu na ustawowy termin, który upływa 31 sierpnia tego roku.

Jednym z pierwszych merytorycznych punktów sesji była uchwała dotycząca zmiany budżetu Gminy Aleksandrów Łódzki na 2026 rok. Radni przyjęli zmiany w planie finansowym, dostosowując go do aktualnych potrzeb oraz realizowanych przez samorząd zadań.

– Zwiększamy dochody i wydatki o 1 mln 800 tys. zł. Kwota 980 tys. zł to dotacja z Urzędu Wojewódzkiego na działania realizowane przez Ośrodek Pomocy Społecznej w Gminie Aleksandrów Łódzki. Pozyskaliśmy również 360 tys. zł na ochronę ludności w ramach Programu Ochrony Ludności i Obrony Cywilnej oraz 240 tys. zł z Urzędu Marszałkowskiego Województwa Łódzkiego w ramach dotacji celowej „Aktywna i bezpieczna wieś – inwestycje w sołectwa” – mówi Dorota Jaskulska-Guminiak, skarbnik Aleksandrowa Łódzkiego.

Dzięki ostatniej z wymienionych dotacji w sołectwie Wola Grzymkowa powstanie oświetlenie ciągu pieszo-rowerowego, a w miejscowości Krzywiec będzie budowane oświetlenie uliczne.

Zwiększenie środków w budżecie pozwoli również na realizację kolejnych

inwestycji oraz zakup niezbędnego wyposażenia.

– Zostaną zakupione cztery agregaty prądotwórcze za kwotę 320 tys. zł oraz cztery klimatyzatory za 72 tys. zł. Dofinansujemy również zakup pojazdu ratowniczego typu quad dla Ochotniczej Straży Pożarnej w Rąbieniu. Będziemy budować oraz przeprowadzać drobne modernizacje placówek oświatowych – wylicza Skarbnik Aleksandrowa Łódzkiego.

Wraz ze zmianami budżetowymi radni przyjęli także uchwałę zmieniającą Wieloletnią Prognozę Finansową Gminy Aleksandrów Łódzki na lata 2026–2032. Zdecydowali również o udzieleniu w 2026 roku pomocy finansowej Powiatowi Zgierskiemu na realizację zadania pn. „Przebudowa drogi powiatowej nr 1134”.

Najważniejszym punktem obrad było uchwalenie Planu Ogólnego Gminy Aleksandrów Łódzki.

– Po dwóch latach intensywnych prac, po niezliczonej ilości spotkań i konsultacji z mieszkańcami Rada Miejska w Aleksandrowie Łódzkim podjęła uchwałę o Planie Ogólnym, który zastąpi obowiązujące dotychczas studium uwarunkowań i kierunków zagospodarowania przestrzennego gminy. Dokument wyznacza bowiem ramy dla przyszłego zagospodarowania poszczególnych obszarów i określa, gdzie możliwy będzie rozwój zabudowy, a które tereny powinny zachować swój otwarty charakter – mówi Kamila Maciołek, kierownik Referatu Gospodarki Przestrzennej w Urzędzie Miejskim w Alek-

sandrowie Łódzkim.

Radni przyjęli również uchwałę w sprawie zmiany miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego dla fragmentu obrębu wiejskiego Ruda Bugaj, w rejonie ulicy Podleśnej.

Kolejna część obrad dotyczyła funkcjonowania gminnej oświaty. Radni przyjęli szereg uchwał określających tygodniowy obowiązkowy wymiar godzin zajęć m.in. dla pedagogów, psychologów oraz nauczycieli szkół i przedszkoli zatrudnionych w jednostkach oświatowych prowadzonych przez Gminę Aleksandrów Łódzki.

Rada ustaliła także zasady dotyczące opłat za korzystanie z wychowania przedszkolnego w publicznych przedszkolach oraz oddziałach przedszkolnych funkcjonujących przy szkołach. Ostatnia z uchwał oświatowych dotyczyła zasad udzielania i rozmiaru obniżek tygodniowego obowiązkowego wymiaru godzin zajęć nauczycielom, którym powierzono stanowiska kierownicze w szkołach, przedszkolach i placówkach oświatowych prowadzonych przez gminę.

XXV sesja Rady Miejskiej w Aleksandrowie Łódzkim przyniosła więc decyzje dotyczące zarówno bieżącego funkcjonowania samorządu, jak i jego dalszego rozwoju. Szczególne znaczenie ma przyjęcie Planu Ogólnego Gminy, który w kolejnych latach będzie jednym z najważniejszych dokumentów wyznaczających kierunki zagospodarowania przestrzennego Aleksandrowa Łódzkiego i terenów wiejskich.

„40 i cztery” biluletyn
Aleksandrów Łódzkiego.
Wydawany od 1991 roku

Wydawca:
Urząd Miejski
w Aleksandrowie Łódzkim

**Naczelnik Wydziału
Informacji i Mediów:**
Agata Kowalska

Redakcja:
Krystyna Buda-Sowa
Michał Kiński
Ewelina Madejska
Emilia Olczak
Martyna Patora

Adres redakcji:
95-070 Aleksandrów Łódzki
Plac Tadeusza Kościuszki 4

Kontakt:
42 270 03 43
redakcja@aleksandrow-lodzki.pl

Druk:
Agora SA.



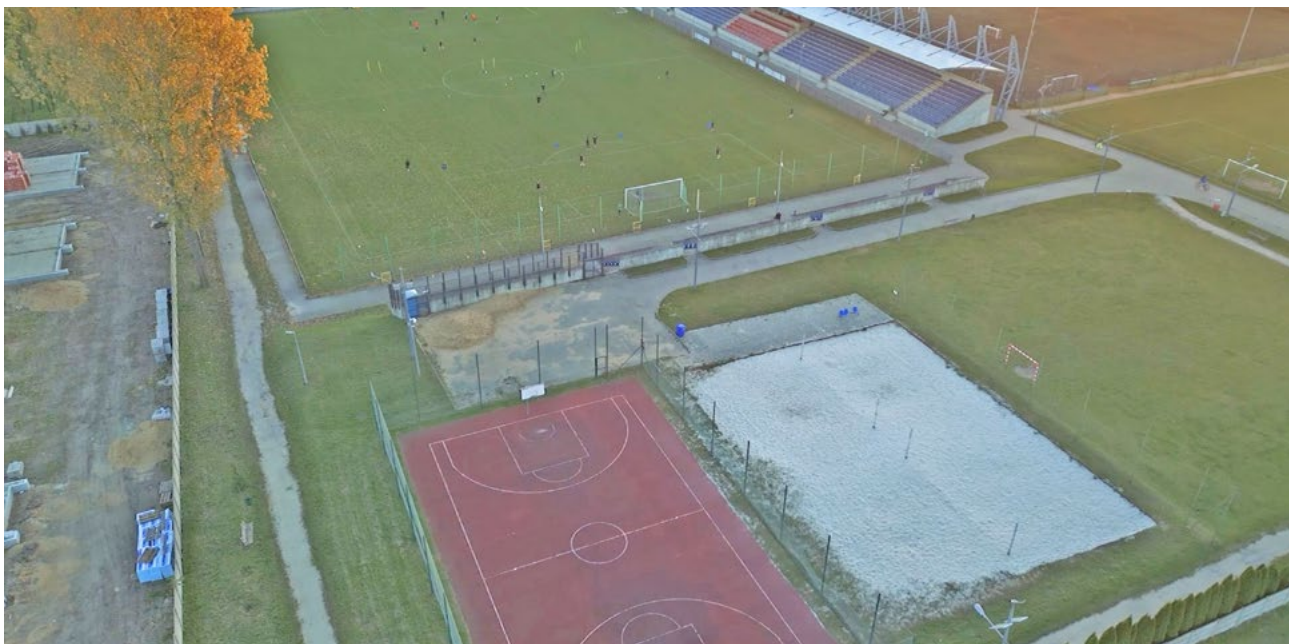
Boiska z dotacją

Ponad 850 tysięcy złotych otrzymał Aleksandrów Łódzki na sportowe inwestycje. To łączna kwota dofinansowania, jakie otrzymamy z budżetu Województwa Łódzkiego z programu „Łódzkie dla sportu”. Umowę podpisano uroczyście 29 lipca w Tomaszowie Mazowieckim.

■ Krystyna Buda - Sowa

Dotacja z programu pozwoli unowocześnić boisko wielofunkcyjne przy Szkole Podstawowej nr 4, a więc zmienić nawierzchnię i zamontować nowe urządzenia sportowe, nowe oświetlenie, stojaki na rowery, ławki i kosze na śmieci. To było bardzo ważne zadanie inwestycyjne, bo z obiektu na co dzień korzysta 685 uczniów szkoły w ramach zajęć wychowania fizycznego, a po zajęciach odbywają się tu zajęcia SKS dla uczniów szkoły. W godzinach popołudniowych boisko jest dostępne nieodpłatnie dla wszystkich mieszkańców. Po modernizacji z boiska wielofunkcyjnego korzystać będą siatkarze i koszykarze. Dotacja z budżetu województwa wyniesie 370 tysięcy złotych, a koszt całej inwestycji to ponad pół miliona złotych.

Dzięki dotacji zmodernizujemy też boisko wielofunkcyjne i boisko do



siatkówki na terenie MOSiR-u. Obiekty zyskają nową nawierzchnię i nowe urządzenia do gry w siatkówkę i koszykówkę oraz stojaki na rowery. Koszt modernizacji to 815 tysięcy złotych, z czego 489 tysięcy

złotych to dofinansowanie z budżetu Województwa Łódzkiego. To kolejne środki zewnętrzne, które pozyskujemy na rozwój infrastruktury sportowej w naszej gminie. Inwestujemy w miejsca, z których ko-

rzystają dzieci, młodzież i wszyscy aktywni mieszkańcy Aleksandrowa Łódzkiego. Warto przypomnieć, że wybudowane w 2012 roku boiska – nie były od tego momentu modernizowane i unowocześniane.

Parking będzie większy

Będą zmiany na parkingu przy Urzędzie Miasta. Wjazd i parkowanie od strony Placu Tadeusza Kościuszki ma być łatwiejsze i bardziej komfortowe. Dziurawy asfalt zniknie i pojawi się kostka brukowa, a zieleniec cofnięty zostanie o 1 metr, tak by nie dochodziło do stłuczek z powodu zbyt

krótkich obecnie miejsc. Projekt czeka teraz na zatwierdzenie przez konserwatora zabytków, ponieważ ten fragment miasta jest pod jego ochroną. Zgoda będzie jednocześnie sygnałem dla miasta, że można rozpocząć prace. Koszt inwestycji to 500 tysięcy złotych. (kbs)



Wspomnienie o Teresie Stasiak – historia szkoły oczami Leszka Lipińskiego



Swoją pracę w szkole przy ul. Bankowej rozpocząłem w 1966 roku. Były to dwa budynki połączone łącznikiem. Drewniane, wytarte schody. Nie było bieżącej wody, nie było również centralnego ogrzewania, tylko piecowe.

Sala gimnastyczna miała wielkość 8x12 m. W jednym rogu stał olbrzymi piec kaflowy, który dawał, przynajmniej teoretycznie, ciepło w tej salce. W przeciwnym rogu znajdował się natomiast ogromny fortepian koncertowy. Miejsca do ćwiczeń sportowych pozostawało więc bardzo niewiele.

Kiedy dostałem swoją pierwszą grupę, liczyła czterdziestu chłopaków. Był to pierwszy rok, kiedy funkcjonowała już ośmioklasowa szkoła podstawowa.

I tak to się zaczęło. Nie wyobrażałem sobie dłużej pracy w takich warunkach. Dlatego już wtedy zacząłem na piasku budować skocznię wzwyż i skocznię w dal. Oczywiście wszystko było bardzo prymitywne, ale najważniejsze było to, żeby stworzyć dzieciom choć namiastkę warunków do uprawiania sportu.

W tych działaniach bardzo pomagała mi pani Teresa Stasiak, która została dyrektorem szkoły w 1967 roku. Zobaczyła, że mam fioła na punkcie wychowania fizycznego i że bardzo chcę coś zrobić dla rozwoju sportu w szkole. Byłem pierwszym nauczycielem wychowania fizycznego w placówce.

Pamiętam, jak przyszedłem pierwszy raz na lekcję i zapytałem dzieci: „A gdzie są wasze kostiumy?”. Dzieci odpowiedziały: „A co to są kostiumy?”. Tak właśnie wyglądały wtedy realia.

Pani dyrektor Stasiak zaczęła w tym wszystkim bardzo mocno pomagać. Wykorzystywała również swoje kontakty i znajomości. Była zaprzyjaźniona z naszym bardzo ważnym działaczem par-

tyjnym i sportowym, panem Mieczysławem Gajderowiczem. Dzięki tym kontaktom szybko udało się nawiązać dobre relacje z ówczesnymi władzami i rozpoczęliśmy stopniowe zmienianie warunków, w jakich funkcjonowała szkoła.

W 1968 roku wygraliśmy czwórbój międzynarodowy. Wśród uczestników była również Halina Kamińska, obecnie Ścigaczewska, która później pracowała w naszej szkole i przez długi czas pełniła również funkcję dyrektora do spraw sportu. Dzięki sportowemu sukcesowi otrzymaliśmy 200 tysięcy złotych. Za te pieniądze, a także dzięki różnym kontaktom i możliwościom zdobycia materiałów, kupiliśmy najważniejsze rzeczy potrzebne do budowy boiska. Między innymi stojaki do koszykówki oraz beton, który trzeba było wykorzystać w odpowiednich miejscach.

Całą resztę robiliśmy właściwie społecznie. Boisko sportowe powstało w ciągu jednego roku, a ogromną pracę wykonali uczniowie i ich rodzice. Bardzo nam pomagali. W ten sposób udało się stworzyć asfaltowe boisko o wymiarach 44 x 26 m.

Na asfalcie znajdowały się boiska do koszykówki i piłki ręcznej. Później, kiedy doprowadzono do naszej szkoły wodę, pojawiła się również możliwość przygotowywania zimą lodowiska. Asfalt polewaliśmy wodą i w ten sposób powstawała tafla. Po kilku la-

tach mieliśmy już około 200 par łyżew wraz z butami. Z lodowiska bardzo często korzystało nawet 200 osób. To było miejsce, które żyło i przyciągało nie tylko naszych uczniów.

Wszystko zaczęło się wtedy bardzo mocno rozwijać. Było to możliwe przede wszystkim dzięki współpracy naszej pani dyrektor Teresy Stasiak z panem Mieczysławem Gajderowiczem oraz ówczesnymi władzami Aleksandrowa Łódzkiego.

Kiedy oddaliśmy boisko, wiedzieliśmy, że nadal nie mamy sali gimnastycznej. W tym czasie budowała się już sala gimnastyczna przy liceum. Miała ona wymiary 24x12 m. Pojechaliśmy więc z panią Stasiak do Warszawy, aby wybrać tzw. dokumentację typową dla naszej przyszłej sali. Wybraliśmy, ale pojawił się kolejny problem. Nie było mocy przerobowych poszczególnych firm. Ostatecznie jedna z firm zdecydowała się podjąć realizację w ramach czynu społecznego. I znowu, dzięki kontaktom pani dyrektor Stasiak oraz pana Mieczysława Gajderowicza, który był wówczas szefem partii w Aleksandrowie, wszystko zaczęło powoli posuwać się do przodu.

Żeby jednak wybudować salę, potrzebny był cement. A cement był wtedy na wagę złota. Duża część produkcji trafiała do Związku Radzieckiego, między innymi w związku z przygotowaniami do igrzysk olimpijskich w 1980 roku.

Mimo wszystko udało się zdobyć cement w cementowni w Działoszynie. W 1979 roku mieliśmy już boisko, a w 1982 roku została oddana do użytku sala gimnastyczna. W ten sposób uzyskaliśmy wreszcie znośne warunki do tego, żeby sport w naszej szkole mógł się normalnie rozwijać.

To wszystko naprawdę zawdzięczamy-

działalności pani dyrektor Teresy Stasiak. Była osobą niezwykle zaangażowaną. Jeździła z nami na najważniejsze zawody, wspierała uczniów i nauczycieli, a swoją obecnością podnosiła rangę naszych wszystkich wysiłków. Dlatego mogę powiedzieć, że jej jedenaście lat dyrektorowania w tej szkole było bardzo cenne dla rozwoju.

Chciałem jeszcze dodać, że ocena działalności pani Teresy Stasiak przez nasze władze, zarówno powiatowe, jak i wojewódzkie, była bardzo wysoka. Najlepiej świadczą o tym liczne nagrody i odznaczenia, które otrzymała.

Dostała Srebrny Krzyż Zasługi, Złoty Krzyż Zasługi, a także wysokie odznaczenia państwowe. Otrzymała również wiele innych nagród i wyróżnień za swoją działalność. Była także odznaczona jako związkowiec, ponieważ przez ponad 50 lat należała do Związku Nauczycielstwa Polskiego. To wszystko pokazuje, jak wysoko oceniano jej pracę.

Jej działalność była naprawdę znacząca dla Aleksandrowa. Pani Teresa Stasiak nie tylko kierowała szkołą. Była osobą, która razem z nauczycielami, uczniami i rodzicami współtworzyła jej rozwój. W czasach, kiedy brakowało podstawowych warunków, potrafiła znaleźć sposób, aby krok po kroku zmieniać rzeczywistość.

Patrząc z perspektywy lat, można powiedzieć, że był to ogromny wysiłek wielu osób. Szczególne miejsce zajmowała pani dyrektor Teresa Stasiak, osoba, która potrafiła dostrzec potencjał, uwierzyć w ludzi i zrobić wszystko, aby stworzyć im lepsze warunki do pracy, nauki i rozwijania sportowych pasji.

Pani Teresa Stasiak zmarła 22 lipca obecnego roku, przeżywszy 90 lat.

Leszek Lipiński



Teresa Stasiak- druga z prawej

Okres letni sprzyja remontom. Spółka Aleksandrowski Program Mieszkaniowy wykorzystuje ten czas, by kolejne lokale komunalne przechodziły gruntowne modernizacje i trafiały do nowych najemców. Jednym z takich mieszkań jest prawie 50-metrowy lokal przy ul. Daszyńskiego. Po ponad 20 latach doczekał się remontu, którego koszt wyniósł około 60 tys. zł.

Mieszkanie dla rodziny z listy

■ Agata Kowalska

Zakres prac był szeroki. Wymieniono instalację elektryczną oraz wodno-kanalizacyjną, zamontowano nową stolarkę, a łazienkę wykończono nową glazurą. Na ścianach wykonano również gładzie, dzięki którym mieszkanie zyskało zupełnie nowy wygląd.

- Poprzedni najemcy mieszkania przy ul. Daszyńskiego wyprowadzili się. Dla spółki APM oznaczało to możliwość przygotowania mieszkania dla kolejnej rodziny, ale najpierw konieczny był gruntowny remont. Prawie 50-metrowy lokal jest dziś gotowy do wprowadzenia – mówi Mariusz Mirowski prezes APM.

Wyremontowany lokal nie będzie jednak długo czekał na mieszkańców. Trafi do rodziny znajdującej się na liście osób oczekujących na mieszkanie komunalne. Obecnie znajduje się na niej około 100 nazwisk. W Aleksandrowie czas oczekiwania na lokal komunalny wynosi maksymalnie dwa lata. O tym, kto otrzyma mieszkanie, decydują określone



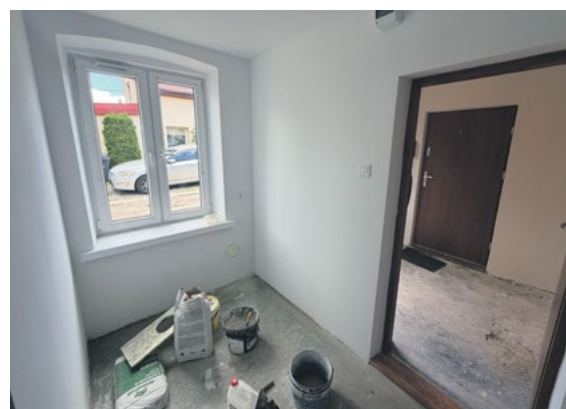
kryteria, a lokale są kierowane przede wszystkim do osób i rodzin, które ze względu na swoją sytuację materialną nie są w stanie samodzielnie zaspokoić potrzeb mieszkaniowych na rynku.

- Zasób komunalny, którym zarządza Aleksandrowski Program Mieszkaniowy, to około 1500 lokali. Zamieszkuje je około 4 tys. Aleksandrowian. Przy tak dużej skali zasobu nie brakuje najemców, którzy o powierzone mieszkanie dbają tak, jak o własne. Są jednak również przypadki niewłaściwego użytkowania, a nawet dewastacji lokali- dodaje prezes Mariusz Mirowski.

Dla spółki oznacza to dodatkowe wydatki. Każdy zniszczony lokal przed ponownym zasiedleniem wymaga kosztownego remontu. Pieniądze przeznaczane na naprawy mogłyby natomiast zostać wykorzystane na modernizację kolejnych miesz-

kań. Zasób komunalny pełni ważną funkcję społeczną. Gminy mają obowiązek zapewniać lokale osobom, które nie są w stanie samodzielnie zaspokoić swoich potrzeb mieszkaniowych. Trudno bowiem nie zauważyć różnicy między osobami, które kupują mieszkanie na wolnym rynku, często zaciągając kredyt na kilkadziesiąt lat, a tymi, którzy mogą skorzystać z mieszkania komunalnego. Lokale gminne nie są darmowymi mieszkaniami na własność – pozostają częścią publicznego zasobu i wiążą się z obowiązkiem prawidłowego ich użytkowania oraz regulowania należności.

Remont mieszkania przy Daszyńskiego pokazuje, że lokal komunalny może dziś wyglądać zupełnie inaczej niż jeszcze kilkanaście czy kilkadziesiąt lat temu.



Sto lat Pana Stefana

Mamy w gminie kolejnego stulatka. Ten wyjątkowy jubileusz obchodził właśnie Stefan Węclawski z Chrośna, który pod koniec lipca skończył 100 lat. Kwiaty i życzenia kolejnych lat w zdrowiu i miłości najbliższych złożył osobiście Burmistrz Aleksandrowa Łódzkiego – Jacek Lipiński.

Pan Stefan przez całe życie był związany z rolnictwem i ciężką pracą na gospodarstwie. Od ponad 10 lat odpoczywa już od codziennych obowiązków, ponieważ gospodarstwo przejął jego syn - dzisiaj też

już emeryt.

Jubilat doczekał się dwóch synów, czworo wnucząt i czwórki prawnuków. Choć od pięciu lat zmagają się z problemami z biodrem i nie chodzi, nadal ogląda telewizję i chętnie wyjeżdża wózkem na taras swojego domu.

Pięć lat temu pożegnał ukochaną żonę. Dziś mieszka razem z synem i jego żoną, otoczony troską i opieką najbliższych.

Panie Stefanie, życzymy wielu pogodnych dni, uśmiechu i nieustającej obecności Kochającej rodziny! (kbs)



Wakacje pełne przygód!

Blisko 400 dzieci uczestniczyło w letnich półkoloniach

Sport, zabawa, wycieczki, nowe pasje i mnóstwo niezapomnianych chwil, tak wyglądały pierwsze tygodnie wakacji dla blisko 400 uczniów klas I–III z terenu Gminy Aleksandrów Łódzki. Tegoroczne półkolonie, organizowane przez Sportową Szkołę Podstawową nr 3, cieszyły się rekordowym zainteresowaniem.

– To były naprawdę wyjątkowe półkolonie. Tak dużej liczby dzieci chyba jeszcze nie mieliśmy w historii Aleksandrowa. W pierwszym tygodniu uczestniczyło w nich 200 dzieci, a w drugim 180. Były nawet dzieci, które chciały zapisać się na drugi turnus, bo tak bardzo podobał im się pierwszy – mówi Ewa Wojciechowska, wicedyrektor Sportowej Szkoły

Podstawowej nr 3 w Aleksandrowie Łódzkim.

Na uczestników czekał bardzo różnorodny program. Były zajęcia sportowe, aktywności na świeżym powietrzu, nauka gry w tenisa oraz zabawa na Pływalni MOSiR „Olimpijczyk”. Dzieci rozwijały również swoje zainteresowania podczas warsztatów majsterkowania, robotyki i zajęć muzycznych. Nie zabrakło także wspólnego wyjścia do Kina Spójnia. Organizatorzy zadbali również o to, by dzieci mogły poznać ciekawe miejsca poza Aleksandrowem Łódzkim. W programie znalazły się liczne wycieczki, m.in. do Dobronianki, ZOO Safari w Borysewie, Kopalni Soli w Kłodawie oraz Stajni u Kowala w Nieborowie. Była też świetna zabawa w salach zabaw, w tym w Stacji Grawitacja.

– Każdy wyjazd był okazją do wspólnej zabawy, odkrywania nowych miejsc i zdobywania wyjątkowych wspomnień. Z tego miejsca chciałabym podziękować wszystkim wychowawcom, którzy czuwali nad bezpieczeństwem naszych podopiecznych, oraz rodzicom za to, że nam zaufali. Oczywiście dziękuję także dzieciom, za ich otwartość na nowe doświadczenia i wspólną zabawę – podkreśla Ewa Wojciechowska.

Dwa tygodnie minęły niezwykle szybko, ale wspólne przygody, wycieczki i nowe doświadczenia z pewnością pozostaną w pamięci uczestników na długo. Tegoroczne półkolonie pokazały, że wakacje w mieście mogą być pełne emocji, ruchu, radości i odkrywania świata.



Kopernik w europejskiej sztafecie wartości

Fair play, szacunek, równość, współpraca. Na stadionie brzmią jak zasady dobrej gry. W Europie, jak fundament wspólnego życia. Uczniowie Zespołu Licealno-Sportowego w Aleksandrowie Łódzkim przez dwa tygodnie we Włoszech sprawdzali, jak mocno te dwa porządki się przenikają. I jak wiele o Europie można się dowiedzieć, wychodząc od doświadczenia, które znają najlepiej: sportu, drużyny, wysiłku i odpowiedzialności za innych.

Mobilność odbyła się we Włoszech od 11 do 22 maja 2026 roku, a razem z podróżą trwała 14 dni. Młodzieży towarzyszyło troje nauczycieli. Projekt został sfinansowany ze środków programu Fundusze Europejskie dla Rozwoju Społecznego i budżetu państwa.

Cały program wyrastał z charakteru szkoły. Uczniowie pracowali nad tym, co znają z własnego doświadczenia: nad fair play, działaniem w zespole, szacunkiem do przeciwnika, odpowiedzialnością za słabszych i równością szans. Tyle że tym razem sport nie był celem samym w sobie, a stał się narzędziem do rozmowy o wartościach europejskich.

Bazą działań była włoska szkoła partnerska I.I.S. Magrini Marchetti – Liceo scientifico ad Indirizzo sportivo w Gemonie del Friuli. To ważny szczegół, bo polscy uczniowie trafili do środowiska, które, podobnie jak oni, łączy edukację ogólną ze sportem. Łatwiej było więc zacząć rozmowę. Od wspólnego wysiłku, zadania, ruchu i rywalizacji. To był dobry punkt wyjścia do pracy projektowej, komunikacji w j. angielskim i wspólnych rezultatów.



Program był intensywny. Uczniowie debatowali o wartościach europejskich, rozwijali słownictwo w języku angielskim, uczestniczyli w warsztatach cyfrowych, projektowali infografiki i film. Pracowali, ucząc się, jak przygotować materiał, który jest czytelny, estetyczny i ma sens edukacyjny.

Jednym z najmocniejszych punktów programu był hackathon „LOCAL HEROES – Innowacja na miejscu”. W polsko-włoskich zespołach młodzież miała zidentyfikować lokalny problem i zaproponować jego rozwiązanie. W kilka godzin trzeba było przejść drogę od pomysłu do prezentacji. Bez gotowego scenariusza, pod presją czasu, oceną jury i koniecznością dogadania się z rówieśnikami z innego kraju. Dla szkoły sportowej to brzmiało znajomo: inna dyscyplina, ale ten sam mechanizm. Trzeba było wejść do gry.

Sportowa część projektu to wyprawa rowerowa do Venzone. I wtedy wspólne zadania terenowe pokaza-

ły młodym ludziom, że współpraca to wartość sama w sobie. Czasem oznacza dostosowanie tempa, a czasem pomoc komuś, kto ma trudniejszy moment.

Efektom pracy uczniów są zestawy materiałów edukacyjnych poświęconych związkowi między wartościami olimpijskimi a europejskimi.

Był też czas na poznawanie Włoch. Wenecja, Triest, Venzone i mecz Udinese z Cremonese w Serie A ułożyły się w osobną lekcję kultury, historii i sportowych emocji. Stadion był żywą lekcją wspólnoty kibiców, rytmu miasta, energii trybun i sportu jako części codziennego życia Europejczyków.

Projekt „Sztafeta ku Europie” był adresowany także do uczniów z mniejszymi szansami. To ważne, bo europejska mobilność w takim wydaniu nie jest wyzwaniem dla nielicznych, a daje młodym ludziom możliwość sprawdzenia siebie w sytuacji, której często nie mieliby szansy doświadczyć poza szkołą. (SMS LO)

Bujniejsze krzewy i bardziej zielona trawa?

■ Agata Kowalska

Jak tam rosną Wasze roślinki? Wszystko wskazuje na to, że już wkrótce nasze krzewy mogą być jeszcze bujniejsze, a trawa bardziej zielona niż w sąsiedniej gminie. Wszystko za sprawą naturalnego nawozu, który powstaje na terenie oczyszczalni ścieków i jest produkowany przez spółkę PGKiM. Jego nazwa to „AgroAleks”.



Choć na pierwszy rzut oka nie przypomina typowego nawozu w granulach, a bardziej ziemię, „AgroAleks” to pełnoprawny, zarejestrowany produkt. Ma pozwolenie na wprowadzenie do obrotu wydane przez Ministerstwo Rolnictwa i Rozwoju Wsi. Co ważne, nawóz powstaje lokalnie – na terenie oczyszczalni ścieków.

- Spółka PGKiM zagospodarowała mikroorganizmy, przeprowadzając proces, dzięki któremu w finalnym etapie powstał ekologiczny produkt, jakim jest „AgroAleks”. Cały etap trwał ponad rok. Należało uzyskać szereg pozwoleń i przeprowadzić różnego rodzaju badania, aby produkt został dopuszczony do sprzedaży. Nawóz jest bezpieczny zarówno dla ludzi, jak i dla zwierząt, a po-

prawiając strukturę i wartości gleby, jest jednym słowem sporą dawką witamin dla roślin – mówi prezes PGKiM Grzegorz Torzewski.

Skala produkcji robi wrażenie. Każdego miesiąca spółka wytwarza około 100 ton „AgroAleksu”. W ciągu roku daje to około 1200 ton produktu, który może znaleźć zastosowanie przy poprawie jakości i żyzności gleby. „AgroAleks” może być szczególnie przydatny na terenach, gdzie gleba jest uboga w mikroelementy. Jego zastosowanie ma poprawiać strukturę gleby i dostarczać roślinom składników wspierających ich rozwój.

Pierwszymi odbiorcami nawozu mogą być przede wszystkim rolnicy oraz szkoły ogrodnicze, dla których tego typu produk-

ty są dobrze znane. Teraz możliwość wykorzystania właściwości „AgroAleksu” będą mogli sprawdzić również mieszkańcy. PGKiM prowadzi obecnie rozmowy dotyczące zarówno dystrybucji hurtowej, jak i sprzedaży detalicznej. Szczegóły są już na ostatniej prostej. Kolejnym krokiem będzie odpowiednie przygotowanie i zapakowanie nawozu.

„AgroAleks” jest przykładem tego, jak produkt powstający w procesie oczyszczania ścieków może, po odpowiedniej obróbce i spełnieniu wymaganych norm, znaleźć nowe zastosowanie. A więc jeśli w najbliższym czasie zauważycie, że u sąsiada trawa jest wyjątkowo zielona, krzewy bujniejsze, a ogród wygląda jak z katalogu już będziecie wiedzieć, gdzie szukać przyczyny. Może to po prostu „AgroAleks”.

Aplikacje ułatwią życie w Gminie

Mieszkańcy naszej Gminy zyskali kolejne narzędzie, które ma ułatwić codzienne obowiązki. Od teraz właściciele nieruchomości mogą korzystać z bezpłatnej aplikacji Akwarius, która przypomni o terminie wywozu nieczystości ciekłych i pomoże kontrolować częstotliwość opróżniania zbiorników. Z rozwiązania od dłuższego czasu korzystają już firmy asenizacyjne, a teraz aplikacja trafiła także do mieszkańców. Dzięki aplikacji użytkownik ma w jednym miejscu informacje o swojej nieruchomości, terminach wywozu szamba oraz historii wykonanych usług. To nie tylko wygoda dla mieszkańców, ale także łatwiejsza kontrola obowiązków wynikających z przepisów.

Akwarius to już trzecia aplikacja udostępniona mieszkańcom Gminy. Wcześniej pojawił się Time4Bus, który umożliwia śledzenie autobusów komunikacji miejskiej i sprawdzanie rozkładów jazdy w czasie rzeczywistym, oraz Ecoharmonogram, przypominający o terminach odbioru odpadów. Czy to koniec cyfrowych udogodnień dla mieszkańców? Niewykluczone, że wkrótce pojawią się kolejne rozwiązania ułatwiające codzienne życie.

Wszystkie aplikacje są do pobrania na Google Play i App Store. (kbs)



Czy wiesz, że w naszej gminie działa EcoHarmonogram?

Zapomnij o regularnym sprawdzaniu terminów wywozu śmieci – aplikacja **EcoHarmonogram** zrobi to za Ciebie!

Pobierz aktualny grafik dla swojego adresu i otrzymuj **automatyczne powiadomienia** o nadchodzących odbiorach prosto na telefon.

Ciesz się porządkiem i spokojem dzięki zawsze aktualnym danym w zasięgu ręki.




Pobierz teraz **BEZPŁATNĄ APLIKACJĘ** i korzystaj z harmonogramu wywozu odpadów **W TWOIM MIEŚCIE!**

- 📍 informacje o PSZOK
- 📍 wyszukiwanie harmonogramu po adresie
- 📍 powiadomienia o terminie odbioru odpadów komunalnych
- 📍 zawsze aktualny harmonogram w telefonie
- 📍 eko-edukacja - jak sortować odpady

Nowości w liceum

Lato w Szkole Mistrzostwa Sportowego Liceum Ogólnokształcącym upływa pod znakiem remontów. Największe zmiany zachodzą na szkolnym patio, które po latach zyska zupełnie nowe oblicze. Pojawia się tam altanka, nowa nawierzchnia oraz nasadzenia krzewów, dzięki którym przestrzeń stanie się bardziej przyjazna dla uczniów. Modernizacja patio jest możliwa dzięki jednemu z rodziców, który zdecydował się sfinansować prace. To niemałe wsparcie, bo gdyby placówka musiała pokryć koszt in-

westycji z własnego budżetu – lekko licząc około 150 tysięcy złotych – patio prawdopodobnie nadal czekałoby na zagospodarowanie. Na tym jednak wakacyjne remonty się nie kończą. W szkole trwa również modernizacja trzech sal lekcyjnych, a niewielki lifting przechodzi korytarz na parterze. Wszystkie prace powinny zakończyć się przed 1 września, tak aby wraz z pierwszym dzwonkiem uczniowie liceum mogli korzystać z odnowionych sal i nowych szkolnych udogodnień. (kbs)



Masakra w Dworze w Nakielnicy

■ Martyna Patora

Dramaty, które dotyczą niejednego z nas piszą takie scenariusze, że pozazdrościć mógłby niejeden wybitny reżyser filmowy. Patrząc na historię dworu w Nakielnicy mogę stwierdzić, że część historii jest skazana na zapomnienie i powodem nie jest upływający czas, ale człowiek i jego decyzje.



Nie mam tutaj na myśli pani Elżbiety Pułaczewskiej, wnuczki Leona Zacherta, która w latach 90. wykupiła dwór z rąk państwa. Po 1945 roku majątek został przejęty przez PGR. Pani Elżbieta była kobietą, która na miarę swoich możliwości przez lata podtrzymywała pamięć o tym miejscu i z otwartością przyjmowała osoby zainteresowane jego historią.

Sama przyznawała jednak, że nie dysponowała środkami pozwalającymi na kompleksowe odnowienie posiadłości. Jej opowieści o dawnej świetności dworu pozwalały niemal zobaczyć ją oczami wyobraźni: ogród różany, sad, warzywnik i tętniące życiem otoczenie domu Zachertów. W rodzinie istniał również wyjątkowy zwyczaj. Córkom sadzono lipy, a synom jesiony. Drzewa rosły wraz z kolejnymi pokoleniami, stając się częścią rodzinnej historii i krajobrazu tego miejsca.

Dlatego dwór w Nakielnicy wydaje się szczególnie smutnym przykładem miejsca, które mogłoby ponownie żyć. Nie tylko jako zabytek, ale jako przestrzeń, w której pamięć o jego mieszkańcach, historii i dawnym życiu mogłaby zostać zachowana dla kolejnych pokoleń.

Niestety, ostatnia rzeź drzew na terenie zabytkowego zespołu dworskiego pokazuje, jak łatwo można zniszczyć coś, czego już nie da się odbudować.

– Prace były wykonywane bez pozwolenia, więc ustawa o ochronie zabytków i opiece nad zabytkami daje nam w takiej sytuacji możliwość nałożenia administracyjnej kary pieniężnej. Przepisy przewidują możliwość nałożenia kary od 500 zł do 500 tys. zł. Wysokość kary podlega miarkowaniu zgodnie z przepisami Kodeksu postępowania administracyjnego, a postępowanie zostało wszczęte. Skorzystamy również z art. 108 ustawy

znajomość prawa nie zwalnia nas z odpowiedzialności – podkreśla dr Anna Michalak.

Warto przypomnieć, że park otaczający dwór został objęty ochroną konserwatorską 9 sierpnia 1987 roku i figuruje w wojewódzkim rejestrze zabytków pod numerem 572. Cały teren wokół dworu ma około 8 hektarów, natomiast ochroną konserwatorską objęte są 3 hektary. Wycinka objęła nie tylko teren wpisany do rejestru zabytków, ale również część nieruchomości znajdującą się poza obszarem objętym ochroną konserwatorską.

– Wydział Ochrony Środowiska wszczął postępowanie w zakresie

usunięcia drzew bez wymaganego zgłoszenia, a także zniszczenia drzew – mówi Dominika Szutenbach, naczelnik Wydziału Ochrony Środowiska Urzędu Miejskiego w Aleksandrowie Łódzkim. Jak podkreśla, zadaniem urzędników jest teraz m.in. dokładne określenie parametrów usuniętych drzew.

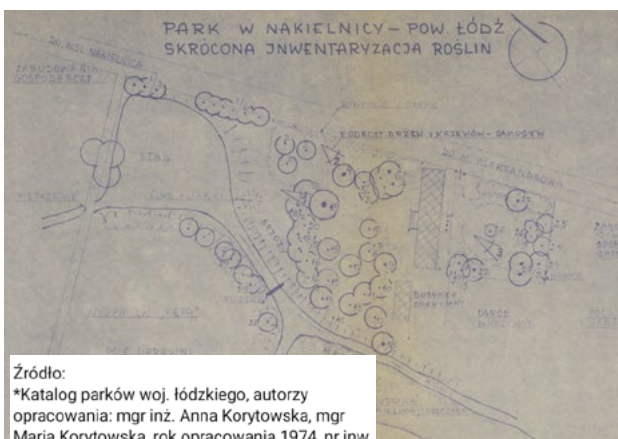
– Naszym zadaniem jest przeliczenie wszystkich wymiarów ściętych drzew. Jeżeli chodzi o gatunki, były to głów-

nie: olchy, graby, topole, dęby i czeremchy – dodaje.

Jak ustalił „Dziennik Łódzki”

„-Tego typu przestępstwo, jak nielegalna wycinka drzew w zabytkowym parku, zagrożone jest karą do ośmiu lat pozbawienia wolności – wyjaśnia prokurator Emilia Michałowska-Marchewa z Prokuratury Okręgowej w Łodzi. Powołując się na ustalenia Prokuratury Rejonowej w Zgierzu, właścicielką nieruchomości jest 54-letnia córka pani Elżbiety. To ona miała zlecić prywatnej firmie wycinkę drzew, a zapłatą za wykonane prace miało być pozyskane drewno.”

Jeżeli są Państwo spragnieni większej ilości historii dotyczącej dworu w Nakielnicy, zapraszam do przeczytania mojego tekstu „Trzy oblicza tej samej duszy” pod adresem: www.szczypstaszczescia.com/trzy-oblicza-tej-samej-duszy oraz do zapoznania się z zarysem historycznym przygotowanym przez Karinę Lisiecką, lokalną archiwistkę prowadzącą stronę na facebooku „Zapach Historii – lokalna archiwistka Karina Lisiecka”.



Zródło:
*Katalog parków woj. łódzkiego, autorzy opracowania: mgr inż. Anna Korytowska, mgr Maria Korytowska, rok opracowania 1974, nr inw. 4336

o ochronie zabytków i opiece nad zabytkami, który penalizuje zniszczenie zabytku – mówi dr Anna Michalak, Łódzka Konserwator Zabytków. Konserwator podkreśla również, że odtworzenie historycznego drzewostanu będzie niemożliwe.

– Nie ma szans na odtworzenie drzewostanu zniszczonego na terenie objętym ochroną. Zostało wyciętych tutaj 150 drzew z terenu objętego ochroną, m.in. lipy, klony, jesiony i akacje. Nie-

PLAN B

Tradycja organizowania w Aleksandrowie Łódzkim wakacyjnych pikników rodzinnych pod hasłem PLAN B trwa od czasów pandemii. I wciąż zyskuje niegasnącą sympatię mieszkańców miasta. Letnie weekendy na MOSiR kojarzą się Aleksandrowianom z dobrą zabawą oraz mnóstwem atrakcji, zwłaszcza dla najmłodszych. Także i teraz dopisuje frekwencja, wysoka bez względu na kaprysy pogody, które tego lata dają się nam wszystkim we znaki.

Każdy weekend letniego PLANU B jest spotkaniem w wybranej konwencji, określonego tematu zabawy. W tym roku odbywały się już pikniki: pod piracką banderą oraz w stylu Dzikiego Zachodu.

Cykl wakacyjnych imprez plenerowych rozpoczął się 19 lipca w towarzystwie korsarskiej braci. Był statek piratów, pokazy wielkich baniek mydlanych, animacje, a na teatralnej scenie spotkaliśmy Kapitana Haka i jego załogę. Dzieci bardzo chętnie rozwiązywały zadania, prowadzące – dzięki aktorom Teatru Piccolo – wprost do ukrytego skarbu piratów. W świetnej zabawie nie przeszkodziła Aleksandrowianom nawet potężna ulewa, przez którą piknik musiał zakończyć się odrobinę przed czasem.

Strata została jednak wyrównana – i to z nawiązką! – podczas kolejnego spotkania w ramach cyklu PLAN B, w niedzielę 2 sierpnia. Tym razem piknikowym terenem na MOSiR zawładnęli mieszkańcy Dzikiego Zachodu – kowboje oraz Indianie, którzy nieopodal sceny rozbili swą wioskę. Nie zabrakło muzyki country, wspólnych tańców westernowych, pokazów władania biczem i płonącym lassem. A wspaniała, słoneczna pogoda towarzyszyła licznie zebranym uczestnikom przez cały dzień.

Jak każdego roku na PLAN B zaprosił mieszkańców Jacek Lipiński, Burmistrz Aleksandrowa Łódzkiego. Organizatorem wakacyjnych imprez plenerowych jest Urząd Miejski w Aleksandrowie Łódzkim oraz Stowarzyszenie Aleksandrowskie Forum Społeczne - a współorganizatorem MOSiR „Olimpijczyk” im. Włodzimierza Smolarka.

(tekst: Remigiusz Meilczarek,
fot.: Tomasz Barszcz)



MORORUN 2026

12. BIEG Z OKAZJI ŚWIĘTA WOJSKA POLSKIEGO

Połowa sierpnia w Aleksandrowie Łódzkim tradycyjnie upłynęła pod znakiem biegania. Półmaraton MORORUN, organizowany z okazji Dnia Wojska Polskiego, na stałe wpisał się już w kalendarz lokalnych wydarzeń sportowych i ma swoich wiernych uczestników oraz kibiców. Wzorem poprzednich lat nie zabrakło również propozycji przygotowanych specjalnie dla najmłodszych. Dzień po rywalizacji dorosłych, w niedzielę 16 sierpnia, w ramach letniej akcji PLAN B na terenie aleksandrowskiego MOSiR „Olimpijczyk” im. Włodzimierza Smolarka odbyły się biegi dla dzieci. Bezpieczne trasy wokół murawy boiska zostały dostosowane do wieku i możliwości młodych zawodników, dla których najważniejsze były ruch, dobra zabawa i sportowe emocje. Ostatnim akcentem biegowej niedzieli był bieg z przeszkodami w formule „For Fun”. Tutaj nie liczyły się miejsca na podium ani wynik na stoperze. Liczyła się przede wszystkim radość z pokonywania kolejnych przeszkód i dotarcia do mety. W zabawie mogły wziąć udział dzieci w wieku od 3 do 15 lat. Młodzi uczestnicy startowali w grupach, dzięki czemu każdy mógł bezpiecznie zmierzyć się z przygotowaną trasą. Biegowa niedziela po raz kolejny pokazała, że sport nie musi oznaczać wyłącznie rywalizacji. Dla najmłodszych była przede wszystkim okazją do aktywnego spędzenia czasu, wspólnej zabawy i być może złapania biegowego bakcyła na kolejne lata. Tegoroczne wydarzenia organizowane w ramach cyklu PLAN B mogły odbyć się dzięki aktywności mieszkańców Aleksandrowa Łódzkiego, którzy w 2025 roku głosowali na lokalne projekty w Budżecie Obywatelskim Województwa Łódzkiego. To właśnie w ramach tych środków realizowane są wakacyjne wydarzenia i zadania skierowane do mieszkańców. Organizatorzy mają nadzieję, że również w tym roku aleksandrowianie aktywnie włączą się w głosowanie i pomogą zdobyć dofinansowanie na kolejne plenerowe wydarzenia, które będą mogły odbyć się w przyszłym roku.

(tekst: Remigiusz Mielczarek,
 fot. Piotr Walendziak WalendiFoto)





Dłonie pełne sztuki

■ Ewelina Madejska



Zaledwie 14 kilometrów od Aleksandrowa Łódzkiego, w niewielkiej miejscowości Orła, znajduje się pracownia, w której glina zamienia się w małe dzieła sztuki. Katarzyna Bitdorf od pięciu lat tworzy autorską ceramikę użytkową i kolekcjonerską. Organizuje również warsztaty dla dzieci i dorosłych, podczas których pokazuje, że ceramika może być nie tylko rzemiosłem, ale także sposobem na wyrażenie siebie.

Wszystko zaczęło się podczas pandemii. Kilogram gliny samoutwardzalnej miał być sposobem na nudę i zajęcie rąk w czasie, gdy świat na chwilę się zatrzymał. Katarzyna Bitdorf szybko jednak przekonała się, że znalazła coś znacznie więcej.

– Dostałam kilogram gliny samoutwardzalnej od męża. Stwierdził, że on będzie rzeźbiarzem, a mnie kupił glinę, żebyśmy się nie nudzili. No i po pół roku musiał już kupić mi piec do ceramiki, bo po prostu popłynęłam. Tak mnie to pochłonęło – wspomina Katarzyna Bitdorf.

Początki wymagały przede wszystkim samodzielnego poszukiwania wiedzy. W czasie pandemii tradycyjne kursy ceramiczne były praktycznie niedostępne, dlatego pani Katarzyna zaczęła uczyć się przez internet.

– Jestem po filologii rosyjskiej, więc zaczęłam szukać w internecie osób, które zajmują się malarstwem reliefowym.

Trafiłam na rosyjskie artystki, które pokazywały swoją pracę na Instagramie. Dzięki kursom online nauczyłam się wszystkiego od podstaw. I tak zaczęła się moja przygoda z ceramiką – opowiada.

Dziś w pracowni w Orle powstają zarówno niewielkie ceramiczne przedmioty codziennego użytku, jak i ozdobne, kolekcjonerskie formy. Charakterystycznym elementem twórczości Katarzyny Bitdorf jest malarstwo



reliefowe, czyli zdobienie powierzchni ceramiki wypukłymi wzorami.

– Malarstwo reliefowe wykorzystuję przede wszystkim w ceramice kolekcjonerskiej. W ceramice użytkowej mam dwa autorskie wzory kropki i listki. Wykonujemy również umywalki oraz ceramikę na zamówienie, oczywiście z wykorzystaniem naszych wzorów – mówi.

Każdy przedmiot przechodzi przez ręce twórców od początku do końca.

Lepienie, suszenie, pierwszy wypał, zdobienie, szkliwienie i ponowne wypalanie – wszystkie te etapy wymagają czasu i cierpliwości.

– Ceramika użytkowa wypalana jest w temperaturze 1240 stopni Celsjusza. Dzięki temu gotowe naczynia są odporne i przystosowane do codziennego użytkowania, również w zmywarce – dodaje.

Pracownia to jednak nie tylko miejsce pracy. To także przestrzeń spo-

czona do kontaktu z żywnością.

W pracowni powstają również talerze reliefowe. To przede wszystkim ceramika dekoracyjna i kolekcjonerska, na której można stworzyć niepowtarzalne kompozycje. A ceramiczna pasja okazała się zresztą zaraźliwa. Z czasem do pracowni zaczął zaglądać także mąż Katarzyny. Początkowo to on podarował jej glinę, dziś sam czasami tworzy. – Czasami mąż przychodzi do pracowni i wtedy powstają jego własne projekty. To właśnie on jest autorem między innymi ceramicznych szachów – mówi z uśmiechem pani Katarzyna. W pracowni można również kupić gotowe wyroby. Są wśród nich przedmioty użytkowe, dekoracyjne i kolekcjonerskie. Każdy z nich powstaje ręcznie, dlatego nie ma dwóch identycznych egzemplarzy.

W świecie masowej produkcji to właśnie ta wyjątkowość jest największą wartością. Każdy ślad dłoni, każda kropla szkliwa i każdy detal zdobienia sprawiają, że gotowy przedmiot ma własną historię.

Bo w pracowni Katarzyny Bitdorf ceramika nie powstaje na taśmie. Powstaje w dłoniach. Dłoniach pełnych sztuki.



tkuć. Katarzyna Bitdorf prowadzi tutaj warsztaty dla dorosłych oraz zajęcia cykliczne dla dzieci.

– Warsztaty dla dorosłych odbywają się głównie w soboty i niedziele. Dla dzieci organizujemy zajęcia cykliczne, co dwa tygodnie, we wtorki i środy. W pracowni jest tylko sześć miejsc, dlatego mogą poświęcić czas każdej osobie – tłumaczy.

Uczestnicy nie muszą mieć żadnego doświadczenia. Wszystkiego uczą się od podstaw.

– Zaczynamy od lepienia. Później ceramika musi wyschnąć i zostać wypalona. Po pewnym czasie uczestnik wraca do pracowni i wtedy możemy ją ozdobić. Możemy wykorzystać szkliwa do ceramiki użytkowej albo spróbować malarstwa reliefowego. Wszystko zależy od tego, co ktoś chce stworzyć – wyjaśnia Katarzyna Bitdorf.

Możliwości jest naprawdę wiele. Do dyspozycji uczestników jest ponad 160 kolorów szkliw, które są dopusz-

Skarpetki z herbem Gminy i grafiką ratusza i grafiką ratusza

■ Agata Kowalska

Na tę pamiątkę mieszkańcy Aleksandrowa Łódzkiego czekali od dawna. Miasto, które przez dziesięciolecia było symbolem polskiego przemysłu pończoszniczego, doczekało się wyjątkowego gadżetu, skarpetek z herbem Gminy i grafiką Urzędu Miejskiego.

Nowy produkt powstał na zamówienie Urzędu Miejskiego, a jego wykonaniem zajęła się jedna z nielicznych firm pończoszniczych, które wciąż działają na terenie Gminy. To nie tylko praktyczny gadżet, ale również symbol lokalnej historii i ukłon w stronę tradycji, z której Aleksandrów Łódzki słynął przez dziesięciolecia.

- Nowe skarpetki są czymś znacznie więcej niż miejskim gadżetem.

Na etykiecie widnieje informacja „Wyprodukowano w Polsce”, a zna-

jąc logo producenta, bez trudu można rozpoznać, że powstały właśnie w Aleksandrowie Łódzkim. Projekt został przygotowany we współpracy z Urzędem Miejskim. Choć początkowo miał pełnić funkcję miejskiego gadżetu promocyjnego, będzie dostępny dla wszystkich zainteresowanych – mówi Tomasz Barszcz naczelnik Wydziału Promocji i Współpracy z Zagranicą. – Lepszej pamiątki z Aleksandrowa Łódzkiego trudno sobie wyobrazić. Jest nie tylko oryginalna, ale przede wszystkim praktyczna – dodaje z uśmiechem Tomasz Barszcz.



Jeszcze kilkadziesiąt lat temu na wielu budynkach miasta można było zobaczyć szyldy z napisem „Mechaniczna pończoszarnia”. Tak było między innymi przy ulicy Zielonej 17, gdzie zakład prowadzili dziadkowie Radosława Piaseckiego. Podobna historia związana jest z rodziną jego żony, Małgorzaty Piaseckiej. Dziś małżeństwo od 34 lat wspólnie prowadzi rodzinny zakład pończoszniczy przy ulicy Piotrkowskiej. Gdy rozpoczęli działalność, w Aleksandrowie Łódzkim funkcjonowało około 400 podob-



nych firm. To właśnie, dlatego miasto zyskało potoczny przydomek „Skarpetkowo”.

Dziś takich przedsiębiorstw pozostało już tylko kilka.

Personalizowane skarpetki od kilku lat są prawdziwym hitem. To właśnie produkcja krótkich serii z indywidualnymi wzorami pozwoliła rodzinnej firmie „Jemujej Radex” utrzymać się na wymagającym rynku. Dziś w skarpetach wyprodukowanych w Aleksandrowie Łódzkim chodzą przede

wszystkim sportowcy reprezentujący kluby z całej Polski.

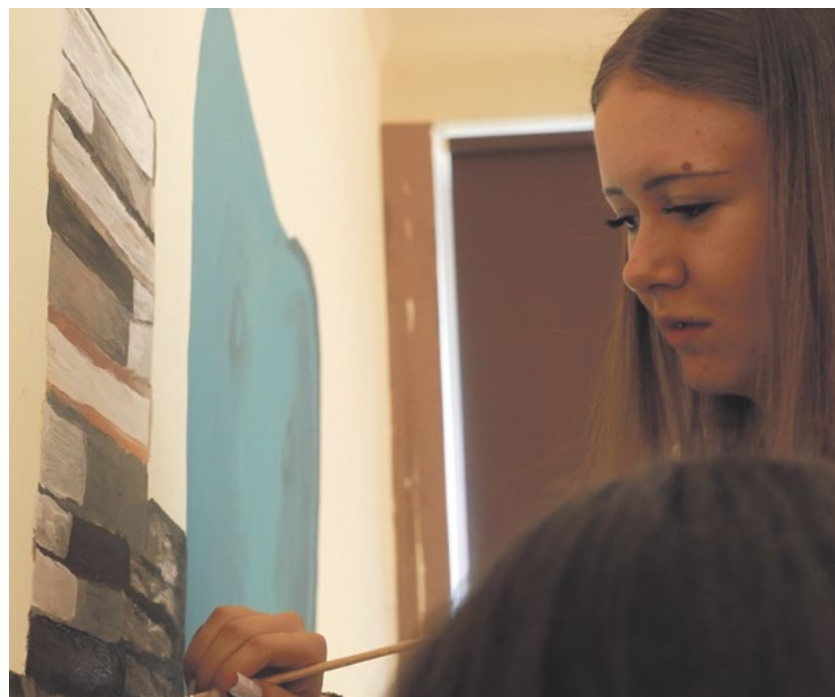
Z Zakopanego przywozimy ciupagę, z Gdańska bursztyn lub muszelki, a teraz z Aleksandrowa Łódzkiego można komuś podarować coś, co najlepiej oddaje charakter miasta – skarpetki stworzone tam, gdzie od pokoleń rozwijało się polskie pończosznictwo. Takie pamiątki mają największą wartość, bo powstają z tradycji, doświadczenia i serca. Skarpety można kupić w sklepie firmowym producenta przy ulicy Piotrkowskiej 34.

Będzie mural

W Szkole Mistrzostwa Sportowego Liceum Ogólnokształcącego im. Mikołaja Kopernika kreatywności nie brakuje. Tym razem uczniowie zamienili sportowe wyzwania na artystyczne i chwycili za pędzle, by nadać pracowni języka polskiego zupełnie nowy charakter.

– To jest taka nasza wspólna inicjatywa, a ponieważ młodzież ma wiele talentów, to postanowiliśmy właśnie wykorzystać ich chęci, zapał, determinację, no i też taką inicjatywę i przedsiębiorczość, żeby ta pracownia była przyjemniejszym miejscem do nauki – mówi Małgorzata Krymrys Nauczycielka j. polskiego w SMS LO.

W stworzenie muralu poświęconego noblistce Wisławie Szymborskiej zaangażowali się uczniowie klasy I C. Efekt ich pracy nie tylko ozdobił szkolne wnętrza, ale także stał się wyjątkowym hołdem dla jednej z najwybitniejszych polskich poetek. Jak młodzi podkreślają, Szymborska tworzyła ponadczasowe treści, które są aktualne do dziś i trafiają do młodych odbiorców, pomagając wyrazić im uczucia i myśli. Prace nad murem trwały kilka dni. Za pomysłowość, zaangażowanie i wykonanie młodzieży należą się ogromne brawa. A już we wrześniu pozostali uczniowie będą mogli podziwiać artystyczny kunszt swoich kolegów. EMa



Zarządzenie nr 110/2026

Burmistrza Aleksandrowa Łódzkiego

z dnia 14 lipca 2026 roku

w sprawie: ogłoszenia wykazu zabudowanej nieruchomości przeznaczonej do sprzedaży w drodze przetargu.

Na podstawie art.30 ust. 1 i 2 pkt. 3 ustawy z dnia 8 marca 1990 r. o samorządzie gminnym (tj. Dz.U.2026.662 ze zm.) oraz na podstawie art.35 ust.1 i 2, art. 37 ust. 1 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 roku o gospodarce nieruchomościami (t.j. Dz.U.2026.399 ze zm.) oraz w wykonaniu uchwały nr XVI/191/08 Rady Miejskiej w Aleksandrowie Łódzkim z dnia 31 stycznia 2008 r. w sprawie określania zasad nabywania, zbywania i obciążania nieruchomości, zmienionej uchwałą nr XXVII/247/12 Rady Miejskiej w Aleksandrowie Łódzkim z dnia 28 czerwca 2012 r. w sprawie zmiany uchwały nr XXVII/191/08 Rady Miejskiej w Aleksandrowie Łódzkim z dnia 31 stycznia 2008 roku w sprawie określania zasad nabywania, zbywania i obciążania nieruchomości

Burmistrz Aleksandrowa Łódzkiego

zarządza, co następuje:

§1. Przenaczam do sprzedaży w drodze przetargu zabudowaną nieruchomość, położoną w Aleksandrowie Łódzkim ul. Waryńskiego 3, oznaczoną w ewidencji gruntów numerem działki 110/3 o powierzchni 0,0049ha, uregulowaną w księdze wieczystej nr LD1G/00037701/0, szczegółowo opisaną w wykazie stanowiącym załącznik do niniejszego zarządzenia. Przedmiotowa działka stanowi własność Gminy Aleksandrów Łódzki.

§2. Wykaz, o którym mowa w § 1, podlega wywieszeniu na nieruchomości, na tablicy ogłoszeń Urzędu Miejskiego w Aleksandrowie Łódzkim plac Tadeusza Kościuszki 2, przez okres 21 dni, na BIP-ie tut. Urzędu, a ponadto informację o wywieszeniu tego wykazu podaje się do publicznej wiadomości przez ogłoszenie w prasie lokalnej oraz na stronie internetowej www.aleksandrow-lodzki.pl

§3. Wykonanie zarządzenia powierza się Naczelnikowi Wydziału Geodezji i Gospodarki Przestrzennej.

§4. Zarządzenie wchodzi w życie z dniem podpisania i podlega ogłoszeniu.

WYKAZ ZABUDOWANEJ NIERUCHOMOŚCI PRZEZNACZONEJ DO SPRZEDAŻY W DRODZE

Położenie nieruchomości	KW	Numer działki	Powierzchnia nieruchomości	Cena zabudowanej nieruchomości
Aleksandrów Łódzki ul. Waryńskiego 3, obwód A-4	LD1G/00037701/0	110/3	0,0049ha	132.000,00zł

1. Nieruchomość położona jest w centrum Aleksandrowa Łódzkiego, posiada kształt prostokątny, zwarty i jest zabudowana budynkiem, obecnie wykorzystywanym na cele mieszkaniowe. Działka posiada bezpośredni dostęp do drogi publicznej- ulicy Waryńskiego. Teren przyległy jest uzbrojony w media: energię elektryczną, wodociąg, gazociąg i kanalizację. Ulica Waryńskiego na wysokości nieruchomości posiada nawierzchnię asfaltową, chodniki i oświetlenie. Sąsiedztwo działki stanowią tereny z zabudową mieszkaniową jednorodzinną, wielorodzinną i usługowo-handlową. Na podstawie oględzin oraz informacji uzyskanych od właściciela nieruchomości przyległej, przedstawiono poniższy opis budynku: budynek mieszkalny jest to obiekt parterowy, niepodpiwniczony, o konstrukcji tradycyjnej wybudowany jako pawilon handlowy, obecnie wykorzystywany na cele mieszkaniowe. Rok budowy budynku 1992, powierzchnia użytkowa 28,16m².

2. Niezależnie od podanych powyżej informacji, nabywca odpowiada za samodzielne zapoznanie się ze stanem faktycznym nieruchomości oraz jej parametrami. Rozpoznanie wszelkich warunków niezbędnych do realizacji ewentualnej inwestycji planowanej na nieruchomości, leży w całości po stronie nabywcy i stanowi obszar jego ryzyka.

3. Zgodnie z wypisem z miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego miasta Aleksandrów Łódzki, działka nr ewid. 110/3 obwód A-4 położona jest w terenie o symbolu: D28MN,U- tereny zabudowy mieszkaniowej jednorodzinnej lub usług. Działka zlokalizowana jest w obrębie częściowej strefy ochrony konserwatorskiej „B”. Wszelkie zamierzenia inwestycyjne należy uzgadniać z Wojewódzkim Oddziałem Służby Ochrony Zabytków w Łodzi. Szczegółowe warunki zabudowy określa wypis i wyrys z obowiązującego dla tego terenu miejscowy plan zagospodarowania przestrzennego.

4. Nieruchomość będzie sprzedawana w drodze przetargu zgodnie z art. 37 ust.1 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 r. o gospodarce nieruchomościami.

5. Sprzedaż zwolniona jest od podatku VAT na podstawie art. 43 ustawy z dnia 11 marca 2004r. od podatku towarów i usług (t.j. Dz.U. 2025r. poz. 775 ze zm.).

6. Okres publikacji wykazu biegnie od dnia 22 lipca 2026r. do dnia 12 sierpnia 2026r.

7. Określa się termin do złożenia wniosków przez osoby, którym przysługuje pierwszeństwo w nabywaniu nieruchomości zgodnie z art. 34 ust. 1 pkt. 1 i 2 ustawy o gospodarce nieruchomościami tj. do dnia 10 września 2026r.

Szczegółowych informacji udziela Wydział Geodezji i Gospodarki Przestrzennej Urzędu Miejskiego w Aleksandrowie Łódzkim, pok.112, tel. 042 270 03 53 lub 42 270 03 54.

ŁÓDZKIE

DLA WSI

URZĄD MARSZAŁKOWSKI

WOJEWÓDZTWA ŁÓDZKIEGO

ZADANIE WSPÓŁFINANSOWANE Z BUDŻETU SAMORZĄDU WOJEWÓDZTWA ŁÓDZKIEGO

Gmina Aleksandrów Łódzki realizuje projekty współfinansowane przez Województwo Łódzkie w formie dotacji celowej przeznaczonej na realizację zadań własnych gminy w zakresie projektów w sołectwach w ramach programu "Łódzkie dla wsi" w kategorii „Nowoczesna wieś”.
W Sołectwie Bruzyczka Mała projekt: „Suchą nogą”
W sołectwie Chrośno projekt: „Remont świetlicy wiejskiej w Chrośnie”.

Gmina Aleksandrów Łódzki realizuje projekty współfinansowane przez Województwo Łódzkie w formie dotacji celowej przeznaczonej na realizację zadań własnych gminy w zakresie realizacji projektu pod nazwą „Budowa oświetlenia ciągu pieszo-rowerowego w sołectwie Wola Grzymkowa w kategorii „Aktywna i bezpieczna wieś - Inwestycje w sołectwach”.

Gmina Aleksandrów Łódzki realizuje projekty współfinansowane przez Województwo Łódzkie w formie dotacji celowej przeznaczonej na realizację zadań własnych gminy w zakresie realizacji projektu pod nazwą „Budowa oświetlenia ulicznego w miejscowości Krzywiec w ul. Konstantego Okońcicza w sołectwie Krzywiec w kategorii „Aktywna i bezpieczna wieś - Inwestycje w sołectwach”

REKRUTACJA 2026/27

NA UNIWERSYTET

TRZECIEGO WIEKU

W ALEKSANDROWIE ŁÓDZKIM

REKRUTACJA RUSZA JUŻ

18 SIERPNIĄ 2026 R.

I BĘDZIE TRWAŁA DO 31 SIERPNIĄ 2026 R.

W GODZINACH 9:00-15:00

W ALEKSANDROWSKIM CENTRUM

KULTURY

W ALEKSANDROWIE ŁÓDZKIM

NA UL. L. WARYŃSKIEGO 22/26.

UTW

Uniwersytet Trzeciego Wiek
w Aleksandrowie Łódzkim

SIERPIEŃ/WRZESIEŃ 2026

◆ 18-31.08. ZAPISY NA UNIWERSYTET TRZECIEGO WIEKU

◆ 07-25.09. ZAPISY NA ZAJĘCIA W ACK

◆ 11.09. WYSTAWA IKON

◆ 12.09. SPACER ŚLADAMI ALEKSANDROWSKICH EWANGELIKÓW

◆ 18.09. WYSTAWA MOZAIKI

◆ 20.09. FESTIWAL SZTUK RÓŻNYCH

ACK Aleksandrowskie Centrum Kultury
w Aleksandrowie Łódzkim

strona 14

40 i cztery, nr 10 (737), 21 sierpnia 2026

Rusza nabór na Społecznych Kocich Opiekunów

Gmina Aleksandrów Łódzki po raz kolejny pokazuje, jak ważny jest dla niej los zwierząt. Od 15 do 30 sierpnia trwa oficjalny nabór na Społecznych Kocich Opiekunów, czyli osoby, które bezinteresownie troszczą się o koty wolnożyjące na terenie naszej Gminy. Program ma na celu nie tylko wsparcie opiekunów w ich codziennym trudzie, ale przede wszystkim humanitarną kontrolę populacji wolnożyjących czworonogów. Osoby zarejestrowane w programie mogą liczyć na kompleksową pomoc. Wszystkie zabiegi oraz świadczenia dla zwierząt są całkowicie bezpłatne. Każdy kot znajdujący się pod opieką zgłoszonego opiekuna otrzyma: 20 kg karmy rocznie, bezpłatny zabieg sterylizacji lub kastracji, czipowanie oraz rejestrację w bazie, profilaktykę: odpchlenie i odrobaczenie, ciepłą, bezpieczną budkę na zimę. Do naboru może przystąpić każdy domowy opiekun lub wolontariusz opiekujący się kotami wolnożyjącymi na terenie Gminy Aleksandrów Łódzki. Podstawowym warunkiem uczestnictwa w programie jest poddanie wszystkich podopiecznych zabiegowi sterylizacji/kastracji oraz ich zaczipowanie. Wszelkie formalności oraz szczegółowe informacje można uzyskać,

kontaktując się z Biurem Pełnomocnika ds. Zwierząt.
Kontakt telefoniczny: 42 270-03-21

POSZUKIWANI! KOCI OPIEKUNOWIE
NABÓR NA SPOŁECZNYCH OPIEKUNÓW KOTÓW WOLNOŻYJĄCYCH

ZASADY NABORU

- ✓ DLA MIESZKAŃCÓW I OPIEKUNÓW Z TERENU GMINY ALEKSANDRÓW ŁÓDZKI
- ✓ WARUNEK: Zapewnienie sterylizacji/kastracji oraz zaczipowanie kotów pod opieką - **BEZPŁATNIE**

NA CO MOŻNA LICZYĆ?

- 20 KG KARMY / ROK / NA KOTA**
- DLA KOTA:**
 - BEZPŁATNA STERYLIZACJA/KASTRACJA
 - CZIP I REJESTRACJA
 - DOPCHLENIE/ODROBACZENIE
- DODATKOWO:**
 - BUDKĘ DLA KOTÓW
 - POMOC I INFORMACJA: WSPARCIE WETERYNARYJNE

NABÓR TRWA OD 15.08 DO 30.08
BIURO PEŁNOMOCNIKA DS. ZWIERZĄT 42 270-03-21 ZŁÓŻ WNIOSEK!



Projekt finansowany ze środków budżetu państwa, przyznanych przez Ministra Nauki i Szkolnictwa Wyższego w ramach programu „Nauka dla Społeczeństwa II”.

Zapraszamy do badania

GENERATION-A – jakość życia przez pokolenia, pilot badania populacyjnego w województwie łódzkim

Celem projektu jest ocena jakości życia mieszkańców Aleksandrowa Łódzkiego i okolic oraz zbadanie wpływu czynników genetycznych, społecznych i środowiskowych na stan zdrowia obecnych i przyszłych pokoleń.

Poszukujemy:

- 5-osobowej reprezentacji rodziny składającej się z 3 pokoleń: dzieci, rodzice, dziadkowie
- Mieszkańców gminy Aleksandrów Łódzki
- Do badania mogą przystąpić dzieci powyżej 10 roku życia

Korzyści dla Ciebie:

Otrzymasz Indywidualny Raport Uczestnika Badania, w którym będą zawarte:

- Wyniki badań diagnostycznych – wraz z zaleceniami wydanymi przez lekarza
- Raport z analizy składu ciała
- Raport z przesiewowych badań psychologicznych – opracowany przez psychologa

Rodzinne badanie populacyjne – dla zdrowia przyszłych pokoleń! Twoja próbka, nasza misja!

Więcej informacji: www.biobank.uni.lodz.pl/generation-a



ZGŁOŚ SIĘ!
Tel: 533 543 841
biobank@biol.uni.lodz.pl



DO KOŃCA ROKU!

BEZPŁATNE SZCZEPIENIA PRZECIWKO WŚCIEKLIŹNIE

PRZYCHODNIA WET. VETKA
ul. Wojska Polskiego 69

BEZPŁATNE STERYLIZACJE / KASTRACJE ORAZ CZIPOWANIA

W dwóch placówkach:

1. GABINET WET. **ARTUR KOTARBA**
ul. Bratoszewskiego 21.

2. PRZYCHODNIA WET. **VETKA**
ul. Wojska Polskiego 69.

BEZPŁATNE ZABIEGI DLA ZWIERZĄT

Urząd Miejski w Aleksandrowie Łódzkim informuje o programie opieki nad zwierzętami:

SZCZEPIENIA PRZECIWKO WŚCIEKLIŹNIE

do końca roku tylko i wyłącznie w
Przychodnia Weterynaryjna VETKA
ul. Wojska Polskiego 69
od poniedziałku do niedzieli

STERYLIZACJE/ KASTRACJE ORAZ CZIPOWANIE

Zabiegi bezpłatnego czipowania oraz sterylizacji i kastracji wykonywane są w dwóch placówkach:
Przychodnia Weterynaryjna VETKA ul. Wojska Polskiego 69 od poniedziałku do niedzieli
oraz
Gabinet Weterynaryjny Artur Kotarba ul. Bratoszewskiego 21 od poniedziałku do soboty.

OGŁOSZENIA DROBNE

- Wynajmę mieszkanie M-3 50mkw, parter, os. Słoneczne. tel. 605 733 602
- Sprzedam króliki hodowlane. tel. 603 733 602
- Oddam tapczan dwuosobowy. tel. 533 482 859
- Sprzedam tanio dwa fotele skórzane stan bdb. tel. 696 230 075
- Sprzedam samochód SEAT CORDOBA silnik 1.4, rok prod. 2008 przebieg 71 250 km. Tel. 886 160 378
- Sprzedam nową, elektryczną damkę. Koła - średnica 26, bateria 14,5 AH. Tel. 508 371 743.
- Kupię podłokietnik do samochodu SUZUKI VITARA tel. 798 484 074
- Sprzedam M3 parter i 1p, sprzedam garaż przy ul. Daszyńskiego, sprzedam działki budowlane: Rąbień, Bechcice, Beldów. tel. 794-71-78-78
- Sprzedam wózek inwalidzki elektryczny tel. 785 254 767
- Sprzedam mieszkanie 3 pokoje – 56mkw. 2 piętro, ul. Daszyńskiego Tel. 730 77 66 84
- Sprzedam krawędziarki drewniane o wym. 7 x 7 cm dł. 200 cm oraz 6 x 8 cm dł. 160 cm. Tel. 693 783 161

- Sprzedam rowery aluminiowe- damski nowy GIANT i używany męski TREK. Koła 26 cali. Tel. 693 783 161
- Sprzedam szyby o wym. 4mm x 40 cm x 1000cm tel. 693 783 161
- Sprzedam małą pralkę Tel. 693 783 161
- Sprzedam VOLVO S60 rok 2008. Tel. 602 755 914
- Sprzedam 2 pralki wirówki „Światowit” tel. 503 068 515
- Sprzedam sprzęt budowlany m.in. rusztowanie elewacyjne Baumann, rusztowanie warszawskie, 2 wciągarki, 2 betoniarńki, kostkę brukową, kamień polny i okna plastikowe używane: tel. 503 068 515
- Wywiozę wszystkie zbędne graty, wycena i dojazd gratis .Tylko zadzwoń tel: 500 551 929
- Kupię pamiątki z PRL-u, zabawki, kryształ, zegarki, obrazy, starocie i inne. Tel: 519 691 609
- Zamienię dwa pokoje z kuchnią, na większe (3 pokoje z kuchnią) na komunalne lub spółdzielcze tel. 501 509 535
- Sumienny, punktualny mężczyzna lat 55 szuka pracy dorywczej typu koszenie trawy, prace porządkowe w ogrodzie. tel. 696 280 219
- Sprzedam maszynę do szycia Łucznik walizkowa mało uży-

wana. Cena do uzgodnienia tel. 42 276 15 66

- Sprzedam M-3 39 m2 po kapitalnym remoncie Bratoszewskiego tel. 661 871 008
- Sprzedam deski o długości 5 m za pół ceny. tel. 505 832 566
- Fotelik rowerowy montowany z tyłu tel. 505 832 566
- Łóżecko turystyczne składane dla dzieci tanio sprzedam. tel. 791 77 17 18
- Domek dla dzieci do 10 lat, sprzedam tanio. tel. 791 77 17 18
- Kupię przedsiónek do przyczepy kempingowej Niewiadów. tel. 798 484 074
- Sprzedam 3 działki budowlane razem lub każdą osobno Ruda Bugaj cena 160 zł za metr kw. Kontakt 513023311 lub 602274418.

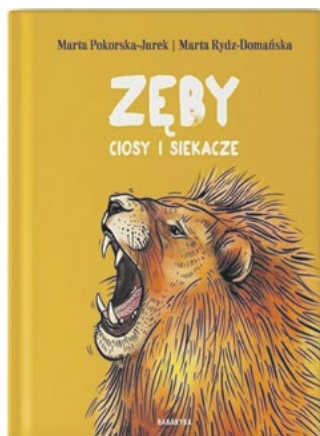
OGŁOSZENIA PRZYJMOWANE SĄ POD NUMEREM TELEFONU 42 270 03 42 LUB MAILOWO: redakcja@aleksandrow-lodzki.pl



Biblioteka Publiczna
im. Jana Machulskiego
w Aleksandrowie Łódzkim

Książki dostępne w Filii nr 1 dla Dzieci i Młodzieży
Plac Tadeusza Kościuszki 12

„Zęby, ciosy i siekacze” – Marta Pokorska - Jurek



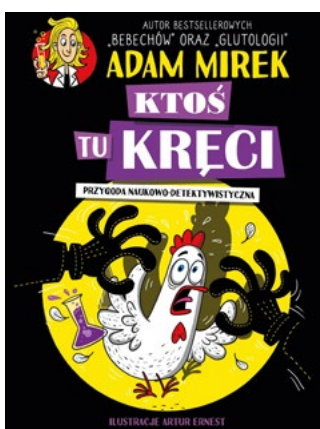
„Zęby, ciosy i siekacze” to niezwykła książka, z ogromną dawką wiedzy, która udowadnia, że nawet tak pozornie zwyczajny temat jak zęby zwierząt może stać się źródłem niezwykłych odkryć. Autorka zabiera czytelników w pełną ciekawostek podróż przez świat zwierzęcego uzębienia, pokazując jego różnorodne funkcje i znaczenie w przyrodzie. Czytelnik dowiaduje się, że zęby służą nie tylko do jedzenia ale mogą być też narzędziem walki i obrony, komunikacji, zdobywania partnera czy budowania schronień. Zaskoczyć może również kształt, umiejscowienie, czy sposoby dbania o uzębienie wśród zwierząt. Niewątpliwym atutem książki jest sposób przekazywania wiedzy. Autorka łączy rzetelne informacje z humorem i lekkim stylem narracji, dzięki czemu nawet bardziej skomplikowane zagadnienia stają się łatwe do zrozumienia. Publikacja zachwyca również stroną wizualną. Kolorowe, pełne szczegółów ilustracje doskonale współgrają z tekstem, pomagając lepiej wyobrazić sobie opisywane gatunki i ich niezwykle przystosowania. Humorystyczne elementy graficzne sprawiają, że lektura jest nie tylko pouczająca, ale również bardzo przyjemna. Książka wyróżnia się bogactwem ciekawostek. Czytelnik poznaje zwierzęta niemal bezzębne, rekordzistów pod względem liczby zębów oraz gatunki, których życie zależy od stanu ich uzębienia. Każdy rozdział dostarcza nowych informacji i skutecznie rozbudza ciekawość świata przyrody.

„Gracja Koziołek. Mam przechłapanie” – Justyna Drzewiecka



Jest to pełna humoru i ciepła powieść dla młodszych czytelników, która pokazuje, że odnalezienie własnej pasji nie zawsze jest łatwe. Główną bohaterką jest dziesięcioletnia Gracja, nazywana przez wszystkich Grejs. Dziewczynka otrzymuje szkolne zadanie – ma napisać wypracowanie o swoim hobby. Problem w tym, że według niej żadnego nie posiada. W poszukiwaniu swojej pasji Grejs podejmuje wiele zabawnych prób. Testuje różne zajęcia, często wpadając przy tym w kłopoty i komiczne sytuacje. Jej przygody pokazują, że warto próbować nowych rzeczy i nie porównywać się do innych. Główną bohaterkę łatwo polubić co jest na pewno dużym atutem powieści. Gracja jest energiczna, pomysłowa i pełna ciekawości świata. Książka zachęca do odkrywania własnych zainteresowań, rozwijania talentów oraz wiary we własne możliwości. „Gracja Koziołek. Mam przechłapanie” to zabawna, mądra i inspirująca książka dla dzieci w wieku szkolnym.

„Ktoś tu kręci” – Adam Mirek



Dołącz do zakręconego naukowego śledztwa! Kura Coco Rico została porwana! List odnaleziony w kurniku sugeruje, że czytelnik ma tylko kilka godzin na jej odnalezienie. Aby tego dokonać należy odszukać wskazówki, które kryją się w książce i rozwiązać serię zagadek i chemicznych łamigłówek. W trakcie śledztwa czytelnik odkrywa wiele interesujących faktów ze świata nauki, poznając między innymi tajemnice roślin mięsożernych, substancji chemicznych oraz zjawisk spotykanych w codziennym życiu. Autor świetnie łączy naukę z przygodą. Język książki jest prosty, pełen humoru i dostosowany do młodszych czytelników. Dzięki temu lektura jest przyjemna, a zdobywanie wiedzy odbywa się niemal niezauważalnie. Wszystko opisane jest tutaj krok po kroku i każdy mały naukowiec jest w stanie przebiec eksperymenty z kart książki prosto do domu. Rozrywka i kupa śmiechu gwarantowana!



www.kinospojnia.pl | tel: 726 506 506

21 sierpnia PIĄTEK

- 14:00 Pucio kocha zwierzaki (45') - Polska
- 14:55 Psi patrol i dinozaury (90') - USA, Kanada
- 16:25 Minionki i straszdyła (85') - USA
- 18:05 Księga pustyni (92') - Francja
- 19:45 Tylko jedna noc (105') - USA

22 sierpnia SOBOTA

- 11:00 Pucio kocha zwierzaki (45') - Polska
- 11:50 Psi patrol i dinozaury (90') - USA, Kanada
- 13:20 Księga pustyni (92') - Francja
- 15:00 Minionki i straszdyła (85') - USA
- 16:35 Księga pustyni (92') - Francja
- 18:10 Buntownik (95') - USA
- 19:45 Tylko jedna noc (105') - USA

23 sierpnia NIEDZIELA

- 11:00 Pucio kocha zwierzaki (45') - Polska
- 11:50 Psi patrol i dinozaury (90') - USA, Kanada
- 13:20 Księga pustyni (92') - Francja
- 15:00 Minionki i straszdyła (85') - USA
- 16:35 Księga pustyni (92') - Francja
- 18:10 Buntownik (95') - USA
- 19:45 Tylko jedna noc (105') - USA

26 sierpnia ŚRODA

- 14:00 Pucio kocha zwierzaki (45') - Polska
- 14:50 Psi patrol i dinozaury (90') - USA, Kanada
- 16:25 Minionki i straszdyła (85') - USA
- 18:00 Księga pustyni (92') - Francja
- 19:35 Tylko jedna noc (105') - USA

27 sierpnia CZWARTEK

- 14:00 Pucio kocha zwierzaki (45') - Polska
- 14:50 Psi patrol i dinozaury (90') - USA, Kanada
- 16:25 Minionki i straszdyła (85') - USA
- 18:00 Księga pustyni (92') - Francja
- 19:35 Tylko jedna noc (105') - USA

28 sierpnia PIĄTEK

- 13:25 Pucio kocha zwierzaki (45') - Polska
- 14:15 Psi patrol i dinozaury (90') - USA, Kanada
- 15:45 Spider-man. Całkiem nowy dzień (150') - USA
- 18:10 Księga pustyni (92') - Francja
- 19:45 Buntownik (95') - USA

29 sierpnia SOBOTA

- 11:30 Pucio kocha zwierzaki (45') - Polska
- 12:25 Psi patrol i dinozaury (90') - USA, Kanada
- 14:00 Spider-man. Całkiem nowy dzień (150') - USA
- 16:30 Księga pustyni (92') - Francja
- 18:05 Odzyskany (88') - Polska
- 19:40 Buntownik (95') - USA

30 sierpnia NIEDZIELA

- 11:00 Pucio kocha zwierzaki (45') - Polska
- 11:50 Psi patrol i dinozaury (90') - USA, Kanada
- 13:20 Spider-man. Całkiem nowy dzień (150') - USA
- 15:45 Księga pustyni (92') - Francja
- TRANSMISJA KONCERTU ANDRE RIEU
- 17:20 Andre Rieu. Niech żyje Maastricht! (170') - Holandia
- 20:15 Buntownik (95') - USA

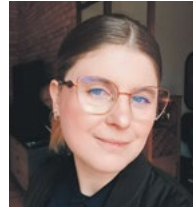
4 września PIĄTEK

- 16:45 Spa weekend (97') - USA
- 18:25 Buntownik (95') - USA
- 20:00 Nie patrz w dół 2 (110') - USA

państwo w miniaturze i człowiek pod ciężarem wielkiej ideologii



Okciem
na film
filmowy kącik
Martyny Patory



www.szczypaszczenia.com

Muszę przyznać, że Apple TV to aktualnie moja ulubiona platforma TV, która według mnie emituje wartościowe i najciekawsze serie spośród wszystkich dostępnych serwisów streamingowych dostępnych w Polsce. To tutaj pojawiają się historie, które chce się oglądać, śledzić losy bohaterów i czekać na kolejne sezony (o ile takie powstają). W tym serwisie nie ma zbyt wielu produkcji, ale to dlatego, że nie powstają one na taśmociąg i dzięki temu (na szczęście) połowa z nich nie wygląda tak samo. Każdy serial stworzony przez Apple TV ma swój własny unikatowy charakter, ścieżkę dźwiękową i oryginalną historię. Być może jedyną wadą jest to, że tak mało odbiorców zna te produkcje, ale to głównie przez brak jakiegokolwiek marketingu docierającego do naszego kraju. Tak było w przypadku „Drops of God” (o którym tutaj już pisałam) i tak jest w przypadku serialu „Star City” (2026) stworzonych przez Bena Nediviego, Matta Wolperta i Ronalda D. Moore’a.



Jako, że jestem wzrokowcem, często kieruje się estetyką plakatu, która zapowiada daną produkcję. Nie inaczej było w przypadku „Star City”. Minimalistyczny plakat, z którego wygląda monochromatyczna twarz z za-

czarnej zasłony z akcentami czerwieni wzbudziła moje zainteresowanie. Tak oto zaczęłam odkrywać tajemnice Gwiezdnego Miasteczka. Serial ten opowiada o podboju kosmosu przez Związek Radziecki, ale jest to jego alternatywna wersja – kiedy to Rosjanie jakoby mieli pierwsi stanąć na Srebrnym Globie. Z powodu tej rewelacji ZSRR buduje specjalnie Gwiezdne Miasteczko dla astronautów, naukowców oraz ich rodzin, w którym będą rozwijać technologie i loty w kosmos. Z początku działanie ośrodka wygląda jak dobrze naoliwiona maszyna – ale to tylko na zewnątrz. Tak naprawdę nie jest to serial o lotach w kosmos, ale bardziej o działaniu maszyny propagandowej zamkniętej w murach tytułowego STAR CITY oraz walce jednostki z aparatem państwa. Bohaterów, których tutaj poznajemy to bardziej archetypy społeczne takie jak wielki konstruktor, funkcjonariuszka, kosmonauta/ kosmonautka, żona, matka, kochanek, naukowiec. Każda z tych figur pełni swoje zadanie.

W pierwszym odcinku mamy już jasno nakreślone w jakiej sytuacji są stawiani wielcy, wykształceni tamtego świata i jak są traktowani przez organy państwa. Przykładem może być Główny Konstruktor (Rhys Ifans), który w pierwszych scenach zostaje uhonorowany orderem za zasługi, ale tylko na chwilę, bo przecież odznaka musi wrócić do pudełka. Twórcy doskonale wiedzieli co chcą stworzyć, bo od pierwszych chwil czuć przytłaczającą atmosferę, w której ciężar podejmowanych decyzji, czy niewypowiedzianych myśli jest ogran-
any spojrzeniami i gestami. Kamera w ciasnych kadrach, jest klaustrofobicznie blisko tych osób i dzięki temu zabiegowi odbiorca może się poczuć nieswojo jak bohaterowie tego serialu. Dodatkowym atutem jest sposób realizacji produkcji, ponieważ ma się wrażenie, że ogląda się materiał kręcony na zdezelowanej taśmie filmowej, która może przywoływać na myśl stare kroniki filmowe

z czasów zimnej wojny. Intensywne ziarno, miękkość obrazu, aberracje chromatyczne, słaby kontrast czy flary to nie błąd twórców, ale świadomy zabieg. Do stworzenia takiego efektu wykorzystano stare radzieckie obiektywy założone na cyfrowe kamery, a ziarno dodano w postprodukcji.

Pomimo, że postaci są archetypami to rozwijają się w trakcie tej ośmio-
odcinkowej historii. Jedni są stali w swoich poglądach jak Główny



Konstruktor, czy naukowiec - Sergei Nikulov (Josef Davies), są również bohaterowie, którzy są ukształtowani przez maszynę propagandową i z rozwojem wydarzeń jedni dostrzegają hipokryzję i starają się we własny sposób przeciwstawiać się monolitowi idei, inni zaś poddają się wpływowi doktryn i ich dusze zostają rozczłonkowane na kawałki w imię Idei. Kochanek zmienia się w kochającego męża, a bezlitosnym funkcjonariuszom zaczynamy współczuć. Zaś do niewinnej z pozoru kobiety, która stara się wykonywać swoją pracę jak najlepiej, nasza niechęć z czasem będzie wzrastać. Kosmonautka zdegradowana do roli żony... Można wyliczać i wyliczać, a nie jestem tu od tego żeby zdradzać całą fabułę. Tylko pokazać działania maszyny propagandowej, która niszczyliśko wpływa na każdego, kto wylamuje się z poza schematu i dotyczy to głównie ludzi niestety wykształconych, znających się na fachu, a nie chcącym sprostać prostackim

zachciankom dyktatorów, którzy zupełnie nie znają się na żadnym temacie.

Zmierzając w kierunku ścieżki dźwiękowej serialu skomponowanej przez Federico Jusida muszę powiedzieć, że jest świetnie napisana i całkowicie podporządkowana i dopasowana do historii. Brzmienia syntezatorów połączone z dźwiękami orkiestry świetnie opisują bezkres kosmosu, ale i ogrom ludzkiej bez-

radności. Dominują melancholijne utwory dopasowane do wynikających z fabuły sytuacji, ale świetnie opisują samotność, lęk i poświęcenie ludzi uwikłanych w system.

Jedną rzecz, która początkowo wydawała mi się problemem, to brak języka rosyjskiego i rosyjskich aktorów. Ostatecznie jednak było inaczej. Na szczęście aktorzy nie byli zmuszani do kaleczenia języka angielskiego rosyjskim akcentem. Po prostu mówili po angielsku, a w większości są to mało znani szerszej publiczności brytyjscy aktorzy, którzy świetnie się spisali dzięki swojej grze. Historia została dobrze poprowadzona, a ekspozycja odpowiednio rozłożona, dzięki czemu nie miałam problemu z odbiorem serialu.

Podsumowując, jeżeli szukacie perełki na ochłodzenie upalnych letnich wieczorów, serdecznie polecam ten serial. Nie raz podczas seansu zimny dreszcz przejdzie Wam po plecach.



Zadbaj o bezpieczeństwo swoich danych i zastrzeż PESEL

- w aplikacji mObywatel
- przez stronę Gov.pl
- w urzędzie gminy lub miasta

Kancelaria Prezesa Rady Ministrów

ZUS

Szanowni Państwo,
Inspektorat ZUS w Zgierzu zaprasza na spotkanie z ekspertem:

Termin: 25 sierpnia 2026 r., godzina: 11:00 - 14:00
Miejsce: Urząd Miejski w Aleksandrowie Łódzkim, ul. 11 Listopada 3, sala przy Biurze Rady - parter
Temat: Indywidualne konsultacje emerytalne.

UWAGA!
 Żeby dowiedzieć się więcej - nie zapomnij zabrać dowodu osobistego, w celu założenia konta na PUE potrzebny będzie adres mailowy lub numer telefonu komórkowego.

Serdecznie zapraszamy wszystkich chętnych.



Fundusze Europejskie

Dofinansowane przez Unię Europejską



Gmina Aleksandrów Łódzki realizuje projekt Budowa instalacji paneli fotowoltaicznych dla budynków użyteczności publicznej w Gminie Aleksandrów Łódzki

Dofinansowanie projektu z UE:
4 539 550,78 zł


www.mapadotacji.gov.pl


Fundusze Europejskie

Dofinansowane przez Unię Europejską



Gmina Aleksandrów Łódzki realizuje projekt Budowa niskoemisyjnego systemu mobilności w Gminie Aleksandrów Łódzki - budowa dróg dla pieszych i rowerów II etap

Dofinansowanie projektu z UE:
6 704 215,56 zł


www.mapadotacji.gov.pl

Z wielkim smutkiem przyjęliśmy wiadomość o śmierci

Ś.P.

Kazimierza Olszewskiego

Wieloletniego Członka Rady

Nadzorczej

Spółdzielni Mieszkaniowej

w Aleksandrowie Łódzkim

Wyrazy głębokiego

współczucia

Rodzinie i Bliskim

składają

Rada Nadzorcza, Zarząd i Pra-

cownicy Spółdzielni Mieszka-

niowej

Ośrodek Pomocy Społecznej im. Ireny Sendlerowej w Aleksandrowie Łódzkim realizuje projekt pn. „Łódzkie dla zdrowia seniora” w zakresie działania 1. Aktywny senior.

Projekt finansowy jest z Budżetu Samorządu Województwa Łódzkiego.

Aleksandrowscy seniorzy korzystają z wyjątkowych zajęć z elementem edukacji zdrowotnej:

Tai Chi, Gimnastyki w basenie, Nordic Walking.

Jesteśmy przekonani, że realizowane zajęcia przyczynią się do poprawy kondycji i sprawności ruchowej oraz podniesieniu świadomości zdrowotnej uczestników. Wspólnie spędzony czas będzie okazją do integracji i czerpania radości z aktywności ruchowej.



Mistrz Polski z Aleksandrowa

Wielki sukces Jakuba Bistuły, zawodnika i trenera Sokół Aleksandrów Łódzki. Aleksandrowianin po raz drugi z rzędu sięgnął po Mistrzostwo Polski w beach soccerze. Bistuła jest grającym trenerem KP Łódź, który w finale tegorocznych Mistrzostw Polski pokonał 2:0 zespół z Poddębic.

Dla zawodnika był to już kolejny medal krajowego czempionatu. Jako trener ma na koncie dwa złote medale Mistrzostw Polski, a jako zawodnik cztery mistrzowskie tytuły oraz brą-

zowy medal.

– Obrona mistrzowskiego tytułu jest trudniejsza niż jego zdobycie. Zwłaszcza, że z drużyną z Poddębic w tym sezonie nie zawsze nam się układało. W finale pokazaliśmy jednak dojrzałość i jakość – podkreśla Jakub Bistuła.

Choć na piasku odnosi kolejne sukcesy, na co dzień związany jest z Aleksandrowem Łódzkim. Jakub Bistuła jest zawodnikiem oraz trenerem Sokół Aleksandrów Łódzki oraz absolwentem SMS ŁO.



Multimedalistka z Olimpijczyka Aleksandrów

w świecie **SPORTU**
Michał Kiński



Lena Pawlak z TP Olimpijczyk Aleksandrów Łódzki ma za sobą wyjątkowy czas. Młoda pływaczka najpierw znakomicie zaprezentowała się podczas Mistrzostw Polski Juniorów 15 lat, a następnie z powodzeniem rywalizowała na Mistrzostwach Irlandii. W krajowym czempionacie Lena trzykrotnie stanęła na podium. Zdobyła dwa złote medale: na 100 i 200 metrów stylem grzbietowym oraz srebro na dystansie 50 metrów. Właśnie podczas ostatniego startu ustanowiła również znakomity wynik 29,78 sekundy. Jako pierwsza zawodniczka w historii łódzkiego pływania zeszła w tej konkurencji poniżej granicy 30 sekund w kategoriach 15-, 16-, 17- i 18-latek. Po sukcesach w Polsce przyszedł czas na rywalizację w Irlandii. Lena rów-



niez tam zaznaczyła swoją obecność na podium, przywożąc do Aleksandrowa dwa kolejne medale. Na zagranicznych zawodach poprawiła także kolejny re-

kord.

- Lena wygrała na dystansie 50 i 100 metrów stylem grzbietowym. Na dystansie 100 m popłynęła jeszcze szybciej niż na Mistrzostwach Polski w Łodzi, bijąc swój rekord o prawie sekundę – zaznacza trener Tomasz Lewiński.

Dla Leny kolejne medale są efektem wielu godzin spędzonych na treningach. Sport na tym poziomie wymaga systematyczności, konsekwencji i ogromnego zaangażowania nie tylko samej zawodniczki, ale również całego jej otoczenia. Za sukcesem młodej pływaczki stoi bowiem wiele osób: trenerzy, rodzina i wszyscy, którzy każdego dnia pomagają jej rozwijać sportowy talent.

- Ciągła praca, wyrzeczenia, zmęczenie, stres. Muszę bardzo dbać o regenerację i odżywianie i trzeba być skupionym na celu. Chciałam podziękować wszystkim osobom, które pomagają mi w osiągnięciu wyników – mówi Lena Pawlak.

- Dwa razy dziennie po dwie godziny to takie minimum, żeby móc pływać na najwyższym poziomie – dodaje szkoleniowiec.

Lena nie zamierza jednak zatrzymać się na dotychczasowych osiągnięciach. Zdobyte medale i rekordy są dla niej motywacją do dalszej pracy i stawiania sobie kolejnych celów.

- A naszym głównym celem na przyszły rok są Mistrzostwa Europy Juniorów. Myślę, że jesteśmy w stanie osiągnąć minimum kwalifikacyjne – zaznacza trener Tomasz Lewiński.

Historia Leny dopiero się pisze. Za nią już wiele powodów do dumy, ale przed nią kolejne starty, kolejne wyzwania i kolejne granice do przekroczenia. Bo w sporcie każdy osiągnięty cel może stać się początkiem drogi do następnego.

Podczas sierpniowej sesji Rady Miejskiej Lena Pawlak została uhonorowana przez Burmistrza Aleksandrowa Łódzkiego i Radnych Rady Miejskiej za wybitne osiągnięcia sportowe.



Wrócili z Zamościa ze srebrnym medalem

17 lipca w Zamościu odbyły się 80. PZLA Mistrzostwa Polski U20 Zamość 2026. Klub MKS Aleksandrów Łódzki reprezentowali Kacper Antczak i Daniel Dutkiewicz w biegu przez płotki 400m, Michał Boczkowski Lesiak w skoku wzwyż, Bartłomiej Frątczak w skoku w dal, Przemysław Weso-

łowski w rzucie oszczepem, Lena Wróbel w skoku w dal i trójskoku oraz Dominik Zdrajkowski w skoku wzwyż. I właśnie ten ostatni zawodnik do Aleksandrowa Łódzkiego wrócił ze srebrnym medalem Mistrzostw Polski U20. Wielkie gratulacje dla Dominika oraz jego trenera Pawła Zdrajkowskiego.



3-4-5.09.2026 | ALEKSANDRÓW ŁÓDZKI

SUMMER DYING LOUD XVII

tripTykon SATYRICON NEUERMORE

DESTRUCTION Sventevith MASSACRE AGAR LUCIFER

BLINDEN (GISH) BLAZE BAYLEY jesu DOOL

WISDOMING SEPTA KUDS BEST +FRONTSIDE+ ORGANIZATION

NEOLITH OPTICER ARABROT EYES Jny Workshop imho KING PARROT

SATURNALIA TEMPLE ROPE SECT Delexa PURIDARIUM DIED MASTER Ponte del Diavolo

DANISHING KIDS BLACKMAGNET Sexer STAY SLICE HEKLA PURE BEDLAM

Wolfspace HYDRA CISNIENIE C ZERNINA DROWNED IN SILVER RIEF CIRCLE ATAVIA KAMIGRAJCHSSA

Organizator:



Patronat honorowy:



Patroni medialni:



Blędy:



Partnerzy:

